NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.
Rok X. Kraków, niedziela 22 maja 1927 Nr. 132

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Numer telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

„Zacieśnienie" Ententy...

Kraków, 21 maja.

(Th.) Zacieśnić znaczy ściągać to, co się rozluźniło. Czy „entente cordiale" była kiedyś rozluźnioną? Nikt nam słowa o tem nie mówił. Przeciwnie — ciągle i bezustannie zapewniano i przysięgano formalnie, że wszystko się znajduje w cudownym porządku. Panowie Chamberlain i Briand przedstawiali się zawsze na światowej estradzie jakby cudownie zgrany duet. Ledwie zabłysła jakaś polityczna myśl w głowie p. Brianda, a w okamgnieniu stała się ona głębokiem przekonaniem jego kolegi z Downstreet, a vice versa, każdy przebłysk myśli p. Chamberlaina udzielał się w drodze niemal-że telepatycznej koledze z Quai d'Orsay. Toć to entente „cordiale", a cóż może być ściślej i intymniej, jak sama serdeczność? Jeśli w polityce biorą określenia ze słownictwa romantyzmu i sentymentu, to to już chyba szczyt „zacieśnienia". Pocóż znowu zacieśniać?

A jednak fantazja dziennikarska, szczególnie u nas, pracuje całą parą. Już się słyszy o daleko idących postanowieniach, jakie się zrodziły w królewskim pałacu Buckingham w Londynie, gdzie gościł p. Doumergue wraz ze swoim ministrem spraw zagranicznych. Już się buduje całe gmachy polityczne na oficjalnych toastach, wygłoszonych przy ucztach w Londynie. Wszystko zmierza według żywej wyobraźni naszego dziennikarstwa do tego, że się dla nas zaczyna nowa era. Niby to nasze sprawy roztrząsano i omawiano, a, oczywista, w sensie dla nas korzystnym, a nawet wprost epokowym.

Otóż tak istotnie nie jest. Jest niemiłem zadaniem, chłodzić zapały i oblewać zimnym tuszem rozgorączkowane głowy, ale trzeba to zrobić. Wszelkie iluzje w polityce są niezmiernie szkodliwe. Należy zatem stwierdzić, że w Londynie nic epokowego się nie stało. Co więcej — nic epokowego nie było z góry projektowanem.

Na dowód słuszności tego twierdzenia można przytoczyć choćby ten jeden głos londyńskich „Times". W dniu 15 maja, to znaczy w przededniu przybycia prezydenta Doumergue'a do Londynu, pisały „Times" dosłownie, co następuje: „Żadnego specjalnego znaczenia, to należy przyjąć jako pewne, nie trzeba przypisywać wizycie francuskiego Prezydenta, która ma charakter zwyczajnej przyjacielskiej wizyty. Rzecz jasna, p. Doumergue przybędzie w towarzystwie p. Brianda, ale to jest tylko zgodne z ceremonjałem, i jakkolwiek jest możliwem, że francuski minister spraw zagranicznych znajdzie sposobność „konwersacji" ze Sir Austen Chamberlainem, to jednak nie będzie żadnej formalnej wymiany myśli". Tak daleko idące zastrzeżenie uważał za stosowne poczynić guwernementalny dziennik angielski w sam przeddzień przybycia p. Doumergue'a do Londynu. W innym kierującym dzienniku londyńskim zadano sobie nawet trud wyliczenia godzin zajętych ustalonym programem przyjęć dla udowodnienia, że poprostu nie będzie fizycznej możliwości do obszernej rozmowy.

Londyn tedy starał się z góry zmniejszyć znaczenie tej wizyty, prawdopodobnie w tym celu, ażeby nie budzić nigdzie żadnych obaw, ani podejrzeń. Nadomiar wszystkiego także wydany po wizycie komunikat urzędowy nie zawiera ani jednego słowa o jakichś umowach lub postanowieniach, a ograniczono się do stwierdzenia, że się „porozumienie serdeczne" zacieśnia. To jest tyle, co nic. To jest, jakby Heine powiedział, mniej jak cień zera, wiersz Karola Streckfussa.

Na tem nie wolno budować i z tego nie wolno wywodzić wniosków, że w Londynie zajmowano się, np., zagadnieniem zburzenia twierdz we Wschodnich Prusiech.

Londyn i Paryż miałyby niewątpliwie dużo ze sobą do mówienia, a entente cordiale musiałaby istotnie uledz bardzo gruntownej reparacji. Kto dobrze patrzy, musi dostrzedz rozbieżność niemal we wszystkich ważniejszych kwestjach, stojących w tej chwili na porządku dziennym polityki światowej.

W ciężkim konflikcie włosko-jugosłowiańskim obaj przyjaciele stoją na przeciwnych frontach. Anglja idzie z p. Mussolinim, a Francja broni, chociaż nie zbyt śmiało i zdecydowanie, interesów Jugosławji. W stosunku do Sowietów Anglja zdecydowała się do stanowczej polityki i zagalopowała się aż do rewizji w „Arcos", która jej dotychczas spodziewanego

rezultatu nie dała, — Francja natomiast balansuje i pragnie w jakiś sposób dojść do jakiegoś choćby powierzchownego porozumienia. W ciężkiem zagadnieniu chińskiem Francja przyczyniła się do zupełnego odosobnienia Anglji, co zresztą nie przeszkadzało, że właśnie francuska „koncesja“ padła jako pierwsza ofiara gniewu Chińczyków przeciw obcym. W stosunku do Niemiec jest Anglja niewątpliwie jeszcze dzisiaj bardziej skłonna do ustępstw, aniżeli Francja, chociaż butna often żywa obecnie rządzącego nacjonalizmu jej to stanowisko niezmiernie utrudnia. Na całym obszarze polityki światowej trudno dostrzedz choćby jedną zasadniczą kwestję, któraby nie wykazywała dużej rozbieżności między przyjaciółmi.

Czy wizyta p. Doumergue'a w Londynie coś poprawiła? Sądząc po głosach prasy miarodajnej angielskiej, a po chudym komunikacie oficjalnym, trzeba dojść do wniosku, że „Times“ miały rację, twierdząc, że ta wizyta jest „simply in the nature of a friendly call“, „poprostu o charakterze przyjacielskich odwiedzin“.

Niewątpliwie — konserwatywny rząd p. Baldwina uwikłał się w okropnej sieci trudności tak w wewnętrznej polityce, jak w zewnętrznej. Sprawa „Arcos“ jest dopiero w samych początkach i nie jest wiadomem, co z tego wyrośnie. Narazie słyszy się z Genewy, że już litościwi Amerykanie wyciągają rękę do Sowietów. „Business is business“. Kapitał nie zna sentymentu, ani powinowactwa. Jest interes do zrobienia, to się opuszcza kuzynów z drugiej strony oceanu. W polityce wewnętrznej jest także rozpętana walka klasowa, przeciw której pono Baldwin sam długi czas rękami i nogami się bronił, problemem niesłychanie trudnem. Sytuacja rządu angielskiego jest bardzo groźna, chociaż za nim stoi ogromna większość parlamentu. Opozycja szykuje się do objęcia rządów przy najbliższych wyborach, których przy obecnem napięciu nie można będzie zbyt długo odraczać. W takiej sytuacji nie byłoby dziwnem, gdyby rząd angielski szukał sobie prawdziwych sojuszników w polityce zagranicznej. Nie można jednak przypuścić, ażeby p. Briand mógł i chciał spełnić życzenia p. Chamberlaina. On także ma swój parlament, a ten jest w swej większości zgoła przeciwnych przekonań ogólno-politycznych od większości parlamentu angielskiego. A w tych prawdziwych demokracjach przecież w ostateczności tylko parlamenty rozstrzygają.

Jakolwiekbądź — o rzeczywistem zacieśnieniu porozumienia francusko-angielskiego trudno mówić w tej chwili, nawet nie w tej mierze, w jakiej ono faktycznie mogło być zbawiennem dla uporządkowania pokojowego kilku konfliktów, które nawet są groźne, bodaj-że bezpośrednio groźne dla pokoju świata...

„Polski Żyd Einstein musi być wydalony z Niemiec“

Berlin. . . 5. „Welt am Montag“ przytacza z oburzeniem wzmiankę „naukowego“ organu antysemitów niemieckich „Hammer“, w której czytamy m. in.: „Prof. Albert Einstein wygłosił odczyt na uroczystości 200-lecia urodzin Newtona. Słuchacze byli zdumieni z powodu nędznego odczytu, a zwłaszcza z powodu bezczelnych słów, użytych przez prelegenta, który podzielił wszystkich wielkich ludzi na trzy kategorje, wspominając o „wielkich zbrodniarzach i masowych mordercach“. Czas najwyższy wysłać tego polskiego Żyda tam, skąd on pochodzi“.

Ucieczka Borodina z Hankau?

Londyn. 20. 5. (Tel. wł.) Pisma angielskie donoszą na podstawie japońskich źródeł, że Borodin uciekł z Hankau do Nanczangu.

Sytuacja w Hankau staje się z każdym dniem coraz bardziej rozpaczliwą. Armja północna jest o 20 mil oddaloną od miasta. Większa część Chińczyków schroniła się do międzynarodowych koncesyj.

Donoszą równocześnie, że generał Feng zajął Lojan, najważniejszy punkt prowincji Honan. Generał Wu Pej Fu cofa się w pospiesznych marszach w kierunku na północ.

P. Młynarski został zawezwany do Warszawy

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. 20. 5. Sin. Dziś lub jutro, przyjeżdża do Warszawy p. Młynarski, który został wezwany do Warszawy. Jak podają, przedmiotem ostatnich rozmów w Paryżu były sprawy arbitrażowe. Przedstawiciele kapitału amerykańskiego zmniejszyli swe żądania co do arbitrażu do minimum. Z odpowiedzią tą właśnie przyjeżdża p. Młynarski do Warszawy. W razie przychylnej odpowiedzi rzadu polskiego, umowa o pożyczkę zostałaby podpisaną już w ostatnich dniach maja.

Dochody skarbu państwa w pierwszej dekadzie maja

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 20. 5. Sin. Wedle dotychczasowych zestawień wpływy z danin publicznych i monopoli państwowych za pierwszą dekadę maja wyniosły 44 miljony 800 tysięcy złotych. W tej sumie z podatku bezpośredniego wraz z majątkowym 12 miljonów 400 tysięcy, 10 proc. nadzwyczajny dodatek do danin wyniósł miljon 900 tysięcy, podatki pośrednie 3 miljony 800 tysięcy, cła 6 miljonów 200 tysięcy, opłaty stemplowe 5 miljonów 200 tysięcy, monopole 15 miljonów 300 tysięcy, w czem monopol tytoniowy 10 miljonów, spirytusowy 4 miljony 600 tysięcy.

W pierwszej dekadzie kwietnia wyniosły wpływy 45 miljonów 600 tysięcy, w pierwszej dekadzie marca 48 miljonów, w pierwszej dekadzie lutego 42 miljony 700 tysięcy, w pierwszej dekadzie stycznia 42 miljony 900 tysięcy złotych.

Ambasadorowie Francji i Anglji nie interwenjowali

w sprawie zajść na Górnym Śląsku

Warszawa. 20. 5. PAT. „Kattowitzer Zeitung“ z 19 maja br. podaje wiadomość, jakoby we wtorek 17 bm. ministra spraw zagranicznych Zaleskiego odwiedzić mieli ambasador francuski Laroche i poseł angielski Maks Mueller w sprawie rzekomych zajść na Górnym Śląsku. Obaj dyplomaci wyrazić mieli panu ministrowi swe niezadowolenie z powodu rozwoju stosunków wewnętrznych na Górnym Śląsku. W związku z powyższą wiadomością „Kattowitzer Zeitung“ PAT dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że informacje powyższe są od początku do końca zmyślone i traktowane być mogą jedynie, jako fałszywe insynuacje szerzone świadomie ze złą wolą przez nielojalnego warszawskiego korespondenta niemieckiej gazety.

Dyskusja nad oświadczeniem programowem Seipla

Wiedeń, 20 5. PAT. W dyskusji nad mową kanclerza Seipla zabrał głos jako pierwszy socjaldemokrata Glöcker, który zaznaczył, że obecny gabinet jest czysto klerykalny. Zwycięstwo niemieckich narodowców jest klęską kanclerza Seipla. Jedyną podstawą obecnej większości rządowej jest obawa przed socjal-demokracją. Mówca zwraca się przeciw planowanej przez rząd zmianie ustawy mieszkaniowej i stwierdza, że partja socjal-demokratyczna będzie obecny rząd zwalczała.

Mówca chrześcijańsko-socjalny podkreślił z zadowoleniem oświadczenie kanclerza Seipla, odnoszące się do stwierdzenia węzłów łączących wszystkich Niemców. Zmiana prawa mieszkaniowego jest konieczna.

Mowca niemiecko-narodowy dr Wotawa oświadczył m. in., że najwyższym celem polityki austrjackiej jest przyłączenie się do Niemiec. Mówca podkreśla, że niemieccy narodowcy nie wierzą w żywotność samodzielnej Austrji. Również przedstawiciel związku chłopskiego dr Schönbauer wyraża przekonanie, że Austrja musi się przyłączyć do Niemiec. Żąda on polityki gospodarczej a nie partyjnej.

Odroczenie wyjaśnienia angielskiego ministra spraw wewn.

w sprawie rewizji w Arcosie

Londyn. 20. 5. (Tel. wł.) We czwartek dnia 19 bm. miał minister spraw wewnętrznych Johnson Hicks udzielić wyjaśnień w sprawie rewizji w Arcosie. Minister oświadczył krótko, że ze względu na brak czasu nie rozpatrywano wszystkich dokumentów i dlatego proponuje, by dyskusję odroczono na najbliższy wtorek. Po krótkiej dyskusji uchwaliła izba gmin wniosek ministra spraw wewnętrznych. Najprawdopodobniej narada gabinetowa, która odbyła swe posiedzenie przed posiedzeniem izby gmin nie mogła uzgodnić swego stanowiska w tej sprawie. Widocznie Chamberlain nie może zdecydować się na zerwanie stosunków dyplomatycznych z Rosją sowiecką. Z powodu tej rozbieżności zdań angielski minister spraw wewnętrznych wniósł o odroczenie dyskusji nad całą tą sprawą.

Jak zginął generał Sztefanik,

pierwszy czesko-słowacki minister obrony krajowej?

Praga, 20 V. PAT. „Prager Tagblatt“ ogłasza sensacyjne rewelacje o przyczynie śmierci jaka spotkała przed 8 laty a mianowicie 4. maja 1919 r. jednego z najwybitniejszych bohaterów słowackich pierwszego czechosłowackiego ministra obrony narodowej gen. Milana Sztefanika. Wówczas to spadł w pobliżu Bratysławy tuż niemal nad samem lotniskiem ciężki samolot włoski, grzebiąc pod sobą wracającego z Campa Formio słowackiego generała. Obecnie na podstawie zeznań jedynego ówczesnego świadka katastrofy Lechty wdrożyło ministerstwo obrony narodowej śledztwo celem ustalenia przyczyny, dla której samolot tuż niemal przed wylądowaniem runął z wysokości i uległ katastrofie. Lechta stwierdza, że widział jak aparat znajdujący się już zaledwie na wysokości 200 m. nad ziemią został zestrzelony przez czechosłowackich żołnierzy z pobliskich koszar artylerji w błędnem przypuszczeniu, iż nad terenem czechosłowackim zjawił się nieprzyjacielski samolot węgierski. Wraz z gen. Sztefanikiem zginęło wówczas troje osób. Według zeznań Lechty miano znaleźć pilota z przestrzeloną czaszką.

Między młotem a kowadłem

Przed wyborami do samorządów w Małopolsce Wschodniej

(Od naszego korespondenta lwowskiego)

Lwów, w maju.

Wybory do ciał samorządowych trzech województw Małopolski wschodniej są już rozpisane. Odbędą się one na tym obszarze, liczącym około sześć miljonów ludności po raz pierwszy od czasu wojny. Nie oznacza to jednak wcale, jakoby odbyć się musiały na innych podstawach, aniżeli akty wyborcze, za regime'u austjrackiego dokonywane.

Po długich perypetjach zdecydowały się czynniki miarodajne na zarządzenie wyborów do rad miejskich i wiejskich — z wyjątkiem samego Lwowa. Różnie sobie tłumaczą to ostatnie postanowienie. I tak twierdzą jedni, że rząd chce pozwolić doszczętnie skompromitować się obecnej „tymczasowej" — od półtora dziesiątka lat z górą — najmiłościwiej nam panującej Radzie Miejskiej Lwowa, aby tem lepsze stworzyć szanse dla tych stronnictw, które go popierają. Inni znów mówią, że rząd ma pewne, uzasadnione snać obawy puszczania się na niepewne flukta wyborcze w Lwim grodzie: chce wcześniej wybadać nastroje lwowskiego „Hinterlandu", a potem dopiero zarządzić wybory, które odbywać się będą pod sugestją wcześniej dokonanych. Trudno tu coś wyłuskać prawdziwego.

Wybory, jak wiadomo, odbędą się na zasadzie starej ordynacji wyborczej z 1867 roku, przewidującej trzy koła wyborcze, powiększone o kurję powszechną, wprowadzoną rozporządzeniem Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie z dnia 10 grudnia 1918.

Mimo wszystko zostały niemal wszystkie partje trzech narodowości, tę połać kraju zamieszkujące, faktem rozpisania wyborów na podstawie starej ordynacji wyborczej zaskoczone. Narzucenie dotychczasowego systemu kurjalnego, a co ważniejsze; większościowego zmusiło do natychmiastowego zajęcia stanowiska. Po kolei przejdziemy pokrótce stanowiska i szanse najważniejszych partyj polskich, ukraińskich i żydowskich.

Ze stronnictw polskich uczuli się najbardziej zagrożonymi w swym dotychczasowym stanie posiadania — endecy. Dzierżąc w wielkiej, zbyt wielkiej jak dla dobra gmin ilości miast rządy komisarskie rozumieją, że skończył się ten „wiek złoty" ich panowania i że trzeba będzie władzę oddać, albo w najlepszym razie nią się — podzielić. Zaczęli więc zabiegać o utworzenie jednolitego frontu, do któregoby wejść miały również ugrupowania do nich zbliżone. Dzieje się to naturalnie pod hasłem „obrony zagrożonej polskości kresów", co ma nietylko zachęcić, ale i — steroryzować ociągające się odłamy mieszczaństwa. Trzeba gwoli prawdzie stwierdzić, że wpływy ich w miastach wśród ludności polskiej przeważnie urzędniczej, są wcale znaczne i że przy obecnym systemie mają dość duże widoki, że wpływów tych zupełnie nie stracą. Mieszczaństwo bowiem polskie idzie na ich pasku, ulegając łatwowiernie nagonce antysemickiej, a w naszych specyficznych warunkach i — antyukraińskiej.

Druga partja miejska to — socjaliści. Są oni co jest notorycznie znanem, w Wschodniej Małopolsce nadzwyczaj słabi i poza paru ośrodkami przemysłowemi (Lwów, Zagłębie Naftowe i in.) nie mają prawie nigdzie poważniejszych szans wyborczych. Nic też dziwnego, że PPS, obawiając się przy systemie większościowym, haniebnej porażki, wolała proklamować — abstynencję od wyborów, nibyto dla demonstracji przeciw niesprawiedliwej ordynacji wyborczej, a de facto, aby nie skompromitować się wynikami wyborów.

Pozostaje w miastach mieszczaństwo postępowe. Krząta się około jego organizacji i ujęcia pod swoje wpływy Związek Naprawy Rzeczypospolitej, wydający od niedawna pismo we Lwowie. Widoki jego są atoli niezbyt wielkie, gdyż po pierwsze trwa praca jego zbyt jeszcze krótko, aby mogła dotrzeć głębiej, a po drugie brak mu na tutejszym terenie tęgich jednostek politycznych, któreby pracę odpowiednio zorganizowały. Poprą atoli tę partję czynniki rządowe, a jeśli dodamy, że w myśl ostatnich wyjaśnień ministerstwa, mają czynne prawo wyborcze również i oficerowie, to trzeba jednak liczyć się z tą grupką, która w każdym razie uszczknie dość głosów „Organizacjom Narodowym".

A teraz stanowisko Ukraińców. W przeciwieństwie do roku 1922, kiedy na skutek agitacji z zewnątrz pochodzącej, proklamowali i w 95 procentach przeprowadzili abstynencję od wyborów, obecnie przygotowują się wcale poważnie do wprowadzenia swych ludzi do rad gminnych. Rozróżnić tu atoli należy wieś od miasta. Na wsi są oni niemal jedyni na placu boju, podczas gdy w miastach poza dość nielicznymi reprezentantami inteligencji zawodowej dostarczą kontyngentu wyborców głównie do kurji powszechnej. Naturalnie, że w nielicznych, wprost wyjątkowych wypadkach mogą oni myśleć o uzyskaniu nawet w tej kurji czwartej większości. Tembardziej, że są oni rozbici na cały szereg partyj i partyjek, pomijając już radykalną pod względem społecznym i kooperującą z pewnemi grupami robotniczemi Polaków i Żydów lewicę. Wśród tych partyj, zorjentowanych częściowo ku Ukrainie radzieckiej, częściowo myślących o prawie do zupełnego samostanowienia narodu ukraińskiego, zajmuje jedno z głównych — ale podkreślamy: nie wyłączne — stanowisko „Undo" — endecja ukraińska.

Nie brak też i wśród Ukraińców tedencyj do stworzenia własnego frontu jednolitego, któryby mógł wejść — i to jest jego główny cel — w skuteczny kompromis z — Żydami. To bowiem jasno wynika z głośnej już dziś „oferty", ogłoszonej na wstępnem miejscu w organie Undowców — „Dile". Czytamy tam m. in.: „Szczególnie w miastach jest nasze położenie wcale opłakane, bo w żadnej kurji nie posiadamy większości. To nasuwa konieczność zjednoczonego frontu przy wyborach... **Tu w pierwszym rzędzie głos mają Żydzi.** Swojem stanowiskiem przy wyborach i w odniesieniu do miejskiej ludności ukraińskiej, mają najlepszą sposobność wyjaśnić swoje sympatje do nas z jednej strony, a z drugiej naprawić szkody, jakie nam wyrządzili przez zdobyte dla siebie mandaty z powodu naszej abstynencji do Sejmu polskiego".

Co do Żydów, to w rachubę wchodzą tu obok Organizacji Sjonistycznej (łącznie z federacjami) ugrupowania Agudy, asymilantów, Bundu i — last not least — koła zawodowe (kupiectwo, rzemieślnicy). Rozumie się, że humorystyczne grupki „ludowców" i tp., o których dowiedziano się z — telegramów do rządu po odroczeniu wyborów do kahału lwowskiego, wogóle nie wchodzą w rachubę. Pewien kontyngent wyborców, znowu przeważnie w kurji powszechnej, pochodzić będzie z peryferyj „Bundu" — ale to tylko w największych miastach. Co do Agudy, to sensu stricto — Agudy niema w życiu politycznem jako takiej. Posiada jednego posła na 19 żydowskich reprezentantów parlamentarnych z wsch. Małopolski. A asymilacja? Ta trzyma się — jak wszędzie — kurczowo swych krzesełek radzieckich — i kokietuje Związek Naprawy Rzeczypospolitej, który chętnie na czas wyborów z nią pójdzie razem. Rzemieślnicy są częściowo rozbici, a kupiectwo — wedle wszelkiego prawdopodobieństwa — pójdzie ręka w rękę z narodowemi partjami żydowskiemi.

Zadecydują więc sjoniści. Od stanowiska sjonistów zawisło — podobnie, jak przed laty pięciu, przy wyborach do Sejmu — stanowisko przygniatającej większości ludności żydowskiej. Tak, jak wtedy ich decyzja wzięcia udziału w wyborach sprawiła, że Żydzi, jak jeden mąż wzięli udział w wyborach, tak i dziś ich zdanie zadecyduje o stanowisku Żydów wobec — ofert obustronnych. Albowiem poza propozycją ze strony Ukraińców ma się do zanotowania jeszcze cały szereg faktów, gdzie i z polskiej strony, mówi się o bloku z Żydami. Mówią o nim — naturalnie nieoficjalnie — pewne lewicowe ugrupowania, mówią i grupy centrowe, które od czasu do czasu sondują opinię sjonistów, a — grożą endecy, którzy, jak to robi np. „Gazeta Warszawska Poranna" „tłumaczą" Żydom, że przecież oferty ukraińskiej nie przyjmą, bo oznaczałoby to zejście ze stanowiska państwowego, że „kompromis z separatystami z pod znaku „Diła" byłby oczywistym krokiem antypaństwowym".

Starają się terorem wymusić na Żydach, by ewentualnie nie zawarli bloku z Ukraińcami. Groźby te — w miarę zbliżania się do okresu wyborczego, mnożą się i starają się wpłynąć na odmowną decyzję.

Tak to znowu powtarza się ta tragiczna sytuacja Żydów w kraju tym, gdzie nie poraz pierwszy — a zdaje się i nie ostatni — znaleźli się — jak to już zwykle bywa bez przyczynienia się ze swej strony — między młotem a kowadłem. Bo i Ukraińcy grożą. Grożą i realizują po części swe zamiary i idą w ślady bojkotowe: dobrzy uczniowie dobrych nauczycieli.

Decyzja będzie bardzo trudną. Największe szanse przejścia ma zdaje się koncepcja, pozostawienia wolnej ręki poszczególnym organizacjom. Miałyby one, naturalnie przy zachowaniu pewnych zasadniczych momentów naszego programu narodowego, możność łączenia się zgrupami obu innych narodowości, których struktura i cele na takie bloki pozwalają. Inna znów koncepcja — to projekt zawarcia bloku — z pewnemi grupami mieszczaństwa polskiego i ukraińskiego na kraj cały.

Stanowiska jeszcze się nie skrystalizowały dostatecznie. Bo też decyzja, którą powziąć wypada, wiele zaważy na szali przyszłego rozwoju wypadków, w szczególności przebiegu wyborów sejmowych, w wysokim stopniu może się przyczynić do pacyfikacji lub zaognienia współżycia trzech narodowości, kraj ten zamieszkujących.

W każdym jednak razie stać będą wybory pod znakiem bloków tak wewnątrz narodowości, jak i między niemi.

Dla Żydów zaś stanowić będą poraz niewiedzieć który lekcję poglądową bytowania między młotem a kowadłem.

J. Teitelbaum

Tydzień chalucowy

W związku z Tygodniem Chalucowym zostaną odwiedzone następujące miasta: Lisko 22 V. — Dr. Daniel, Sieniawa 22 V. — Dr. Drucks, Radymno 29 V. — Dr Drucks, Dynów 5 VI. — Dr Drucks, Katowice 29 V. — Dr. L. Wanderer, Bielsko 5 VI. — Dr. L. Wanderer, Zakopane 29 V — Inż. Horowitz, Nowy Targ 30 V. — Inż. B. Horowitz, Jarosław 5 VI. — Inż. B. Horowitz, Łańcut 6 VI — Inż. B. Horowitz, Oświęcim 29 V. — Inż. D. Feldmann, Bochnia 29 V. — Wellner, Chrzanów 5 VI. — Wellner.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 34	Maj 21 Sobota 19 Ijar 5876	Zachód słońca 19 m. 30

Rada Partyjna S.P. P. Hitachdut w Krakowie

Jutro, w niedzielę, 22 bm. odbędzie się w Krakowie, w sali Ezry (ul. Krakowska 41) Rada Partyjna Hitachduthu z udziałem Dra Abrahama Katzenelsohna, członka Kom. Akc. Swiatowej Org. Sjońskiej i Misrad-ha-Raszi-Hitachdutu, z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie z działalności Komitetu Okręgowego — referuje tow. M. Margulies.

2) Położenie w Erec i w ruchu sjońskim — referuje tow. Dr. A. Katzenelsohn

3) Nasze najbliższe zadania i praca przedkongresowa — referuje tow. Dr. O. Menasche.

Początek obrad o godzinie 10 przedpołudniem.

Odczyt Natana Bystryckiego

Na zaproszenie Zrzeszenia Kobiet żydowskich w Krakowie, wygłosi wybitny literat hebrajski Dr Natan Bystrycki z Palestyny dziś, w sobotę o godzinie 7.30 wiecz. w lokalu „Haszachar-Przedświt“, Stradom 15, referat (w języku żydowskim) na temat:

Emancypacja kobiety w żydostwie i u innych narodów.

Goście mile widziani.

Zjazd rękodzielników żydowskich w Krakowie

Z inicjatywy Stowarzyszenia rękodzielników żydowskich w Krakowie i z okazji 50-letniego jubileuszu tegoż Stowarzyszenia odbędzie się w dn. 12 i 13 czerwca br. w Krakowie I. Zjazd rękodzielników żydowskich Małopolski zachodniej, Śląska i rejonu Kieleckiego.

Uroczystości rozpoczynają się w niedzielę dnia 12 czerwca o godz. 9-tej rano nabożeństwem w templu z kazaniem rab. posła Dra Thona, pochodem do sali Kino „Warszawa“ na odsłonięcie sztandaru, ufundowanego przez członków Stow. ręk. żyd. „Szomer Umonim“ w Krakowie, poświęceniem domu i otwarciem bursy terminatorów żydowskich.

Zjad, na który zgłosiło swe przybycie przeszło 200 delegatów, obradować będzie nad ważnemi i aktualnemi sprawami gospodarczemi żydowskiego rękodzieła.

Referaty wygłoszą:

1) O położeniu gospodarczem ręk. żyd. w Polsce, referuje Prezes Centralnego Związku Rzem. Żyd. w Polsce — p. Rassner z Warszawy.

2) O ubezpieczeniach społecznych i związanych z tą sprawą postulatach stanu rzemieślniczego — p. Radca Dach z Krakowa

3) O kasach chorych dla majstrów — Dr Rossberger, przew. Stow. ręk. żyd. „Jad Charuzim“ z Jarosławia.

4) Współudział w gminach i kahałach — p. Goldstein przew. Stow. Rzemieślników żyd. w Będzinie.

5) Ustawa o ubezpieczeniach pretensyj budowlanych — p. Steinberg prezes Stow. ręk. żyd. w Krakowie.

6) Organizacja i prasa — p. Fischer z Krakowa.

7) Kooperacja a rzemiosło — p. Feierring z Warszawy.

8) O bursach i szkołach zawodowych — p. Grünberg z Krakowa.

9) O spoczynku niedzielnym — Dr Rossberger z Jarosławia.

10) O nowej Ustawie Przemysłowej — Dr Pribram z Chrzanowa.

11) O podatkach — p. Dembitzer z Krakowa.

Losowanie sędziów przysięgłych

W sądzie okręgowym karnym w Krakowie odbyło się losowanie sędziów przysięgłych na trzecią tegoroczną kadencję, rozpoczynającą się dnia 13 czerwca br. Wylosowani zostali jako przysięgi główni: Aksman Ludwik kupiec. Beres Oswald inżynier. Bierowski Stanisław właśc. realn. Bieżeński Zygmunt dyrektor banku. Binzer Samuel właśc. realn. Cimirski Grzegorz urzędn. Tow. Ubezp. Ciechanowski Stefan urzędn. Kasy oszcz. Decowski Michał prokurent PTH. Długosz Andrzej właśc. realn. Długoszewski Stanisław piekarz. Flach Emil inżynier. Gąsior Wacław właść. biura techn. Gramatyka Aleksander kupiec. Greif Maksymiljan dyrektor banku. Hajdziński Antoni właśc. realn. Hollender Juljusz inżynier. Iwanicki Eugenjusz inżynier. Klinger Jakób urzędn. banku. Koczanowicz Władysław właśc. realn. Kodlewicz Stanisław urzędn. banku. Kossak Jerzy artysta malarz. Kraus Adolf właśc. realn. Liban Bogusław prywatny. Michalski Feliks dyr. banku. Modrycki Izydor dyrs PTH. Muczkowski Stefan urzędn. banku. Oświecimski Tadeusz właśc. apteki. Pawlik Jan właśc. realn. Radzicki Stanisław urzędn. Tow. Ubezp. Ripper Wilhelm właśc. realn. Schneid Otto urzędn. banku. Dr Szarski Adam kupiec. Szypulski Jan właśc. realn. Tombiński Tadeusz architekt. Tyszkiewicz Edward właśc. dóbr. Zakrzewski Ignacy dyr. PTH. Przysięgli zastępcy: Czarnobój Jan piekarz. Gogulski Jan majster kaflarski. Kaliwoda Karol kupiec. Kruk Stanisław piekarz. Lipski Jakób kupiec. Lubelski Władysław właśc. realn. Rubinstein Salomon kupiec. Szymański Marjan kupiec. Śmietana Józef właśc. realn.

Losowaniu przewodniczył prezes sądu Pelc przy udziale sso. Horskiego i sso. Podobińskiego. Prokuraturę zastępował prok. Dr Schwarz, a Izbę adwokacką adw. Dr Bogdani. Kadencja rozpocznie się odroczoną w poprzedniej kadencji rozprawą pułk. Ścieżyńskiego przeciw redaktorowi „Hasła Narodowego“ Kozickiemu.

—o—

— **DZIEŃ GEN. JÓZEFA BEMA** urządza dziś krakowski komitet obchodowy dla umożliwienia najszerszej publiczności uczestniczeniat w akcji, mającej na celu sprowadzenie do kraju zwłok bohatera z pod Ostrołęki. Na rzecz głównego komitetu sprzedawane będą dziś przy kioskach w mieście różne wydawnictwa, jak broszury popularne o gen. Bemie, bogato ilustrowane, portrety generała, kartki pocztowe z fotograficznemi reprodukcyjami, specjalne odznaki itd. Nadto przyjmowane będą dobrowolne datki na cele komitetu. W związku z obchodem odbędzie się w niedzielę popołudniu w teatrze miejskim im. J. Słowackiego przedstawienie na rzecz sprowadzenia zwłok gen. Bema, oraz staraniem komendy garnizonu krakowskiego „zawody sportowe“ ku uczczeniu pamięci gen. Bema, urządzane na garnizonowym stadjonie na małych Błoniach o godzinie 3 popoł.

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Walne Zgromadzenie Towarzystwa „Krakowski Teatr Żydowski“ nie odbędzie się z powodów technicznych, jak poprzednio ogłoszono, w niedzielę, 22 bm., lecz we środę, dnia 25 o godzinie 7.30 wieczorem w sali Teatru Żydowskiego, Bocheńska 7. W razie braku kompletu członków Walne Zgromadzenie odbędzie się tego samego wieczoru o godzinie 8-mej bez względu na ilość obecnych.

— **KIERMASZ POGOTOWIA RATUNKOWEGO.** Urządzając czterodniowy Kiermasz-Wystawę na Deptaku wzdłuż Błoń krakowskich. Krakowskie Ochotnicze Towarzystwo Ratunkowe zanaczyło, że najdrobniejsi nawet wytwórcy krajowi będą mogli brać udział w kiermaszu i będą mieli możność zwrócenia uwagi na owoce swej pracy. Zgłoszenia jednak napływają przeważnie ze strony wielkiego handlu i przemysłu. Drobny handel i przemysł, widocznie w obawie zbyt wielkich kosztów, nie zgłasza swego udziału w takiej liczbie, jakaby była pożądana Tow. Rat. zawiadamia wobec tego, że już za 30 zł. można mieć wcale ładne stoisko. Bliższych szczegółów udziela kancelarja Towarzystwa Ratunkowego (ul. Potockiego 19. tel. 2262).

— **ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH PRZEZ GMINĘ M. KRAKOWA.** W okresie od 1 do 15 bm. zatrudniała gmina miasta Krakowa 986 bezrobotnych. W porównaniu z poprzednim okresem wzrosła liczba zatrudnionych w dalszym ciągu i to znacznie. I tak budownictwo B. w oddziale kanałowym zatrudnia 245 (w kwietniu 196), drogowym 182 (148), zakłady ceramiczne 182 (138), budownictwo A we własnym zakresie i u przedsiębiorców 78 (68), elektrownia 87 (83), zarząd Lasu Wolskiego 29, Spółka Tramwajowa 88. Nieznaczny spadek sił roboczych wykazują ogrody miejskie, a to skutkiem pokończenia głównych robót wiosennych, tak na plantach, jak i w innych ogrodach. Ogólny zatem wzrost liczby zajętych bezrobotnych w porównaniu z drugą połową kwietnia br. wynosi 119 ludzi.

— **WSKOCZYŁ DO WISŁY** pod mostem kolejowym w zamiarze samobójczym Rasiński Antoni (lat 36) został jednak wyratowany przez Antoniego Grzyba. Powód usiłowanego samobójstwa nieznany.

PORACHUNKI ZAPOMOCĄ NOŻA. Trzbies Antoni, zam. w Mogile zgłosił do policji, że dnia 19 bm. o godz. 18 w ul. Mogilskiej w czasie sprzeczki na tle porachunków osobistych z Piotrem Trelą zadał mu tenże 2 rany nożem w lewą łopatkę i 1 w szyję.

— **WŁAMANIE.** W nocy z 19 na 20 bm. włamano się do mieszkania Hermana Jollesa przy pl. Lasoty l. 7. przez otwarcie drzwi wytrychem i skradziono mu naczynie stołowe srebrne znaczone monogramem S. J., 1 złoty zegarek damski z długim złotym łańcuszkiem, garderobę męską i damską, oraz 30 łyżeczek srebrnych nieustalonej narazie wartości.

— **KIESZONKOWCY PRZY PRACY.** Mikołaj Bugiera, zam. przy ul. Grzegórzeckiej l. 29, zgłosił do policji, że dnia 19 bm. skradli mu dwaj nieznani osobnicy z kieszeni portfel z gotówką 100 zł. i dokumenta oraz zegarek niklowy z łańcuszkiem double.

— **POŻAR WYSTAWY SKLEPOWEJ.** Ubiegłej nocy wezwano straż pożarną na ul. Szewską, l. 22, gdzie powstał ogień na wystawie sklepowej firmy Aksman. Straż ogień ugasiła. Pożar powstał wskutek zapalenia się od lampki naftowej przedmiotów, umieszczonych w oknie wystawowem. Następnie zajęła się futryna.

—o—

ZMARLI:

Salomon Berisch Uebersfeld l. 86, Majer Samuel l. 58. Róża Rosenbauch.

Referaty na prowincji

Staraniem Egzekutywy Org. Sjon. na zach. Małopolskę i Śląsk w niedzielę, 22 bm. w Oświęcimiu Zgromadzenie Kobiet, na którem Dr. Gross wygłosi referat n. t. „Współudział kobiety żydowskiej w konkretnej pracy propalestyńskiej“.

—o—

— **ŻYDOWSKI KLUB TOW. W PODGÓRZU**, Lwowska 15a of. komunikuje: Dnia 21 bm. o godzinie 8.30 wieczór punktualnie odbędzie się Uroczysty wieczór „Lagbeomerowy“ z bogatym programem muzykalno-wokalnym. Uroczyste przemówienie wygłosi p. Dr. Feldschuh. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

SJOŃSKA KORPORACJA AKAD. KADIMAH. Dziś w sobotę 21 bm.o godz. 7.30 wiecz. w lokalu własnym B. C.

— **ZWIĄZEK MŁODZIEŻY SJOŃSKIEJ „MENORAH“.** Dziś w sobotę d. 21 bm. o godz. 2.30 pop. punkt. odbędzie się wycieczka na Bielany za współudziałem wszystkich członków. W razie niepogody odbędzie się walne zebranie członków, po czem tow. Blecher wygłosi referat dyskusyjny pt. „Przez chasydyzm i haskalę do nauki Żabotyńskiego“ Goście mile widziani.

ŻYDOWSKIE AKADEMICKIE KOŁO MIŁOŚNIKÓW KRAJOZNAWSTWA. Staraniem sekcji turystycznej urządza w niedzielę, dnia 22 bm. całodzienna wycieczkę do Mnikowa przez skałę Kmity, Szczyglice, Balice, Aleksandrowice, Morawice. Z powrotem przez Brzoskwinię, Nielepice do Rudawy. Wyjazd o godz. 6.45 rano. Zbiórka przed głównym dworcem o godz. 6.20.

—o—

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Co p. Grabski przewidział, a czego nie przewidział?

(sn) P. Władysław Grabski zdecydował się **w końcu** odpowiedzieć na znany artykuł prof. Krzyżanowskiego w „Czasie", wykazujący błędy polityki finansowej byłego premiera i jego niekompetencję do krytyki zamierzeń pożyczkowych obecnego rządu. W „Drogach Naprawy", znanym nam już dobrze organie swoim, broni p. Grabski słuszności swej polityki z r. 1924 i 1925, zresztą w sposób mało przekonywujący. Komiczną wprost jest odpowiedź jego na zarzut prof. Krzyżanowskiego, że emitował w czasie swych rządów zbyt wiele bilonu i przez to podciął kurs złotego, podczas gdy rząd obecny przeciwnie zmniejsza systematycznie emisję bilonu. P. Grabski oświadcza mianowicie na to:

„Niewątpliwie, że wyrzeczenie się dalszej emisji bilonu i biletów przez ostatni rząd, jest wysoce dodatnim faktem i że zrównoważenie budżetu bez uciekania się do tej emisji jest wysoce pocieszającem. **Ale przecież był to najwyższy czas po temu.** W budżecie na 1924 r. oraz w planie przeprowadzenia reformy walutowej przewidywany był dopływ środków z bilonu i biletów na nadzwyczajne potrzeby budżetowe w latach 1924, 25 i 26. Tak się też i stało. **Nie było to wcale prowadzeniem gospodarki deficytowej.** Według mego planu z 1924 r., w roku 1927 o żadnym dalszym emitowaniu bilonu i biletów nie mogło już być mowy. To, że dziś budżet jest zrównoważony bez dochodów nadzwyczajnych i że emisja bilonu i biletów jest wstrzymana, **jest to w zupełnej zgodzie z mojemi planami** z 1923 i 24 roku".

Podziwiać trzeba istotnie dalekowzroczność p. Grabskiego, który jeszcze w roku 1923 umiał stawiać tak niezawodnie spełniające się horoskopy na rok 1927! Szkoda, że społeczeństwo polskie z tak lekkiem sercem wyrzekło się tak przewidującego męża stanu....

P. Grabski nie przyznaje się jednak (zapewne przez skromność tylko) do przewidzenia innego, znacznie ważniejszego i bliższego mu, wydarzenia gospodarczego a mianowicie załamania się złotego w roku 1925. Za to byli inni ludzie, którzy to wydarzenie przewidywali jako następstwo zgubnej i doktrynerskiej polityki p. Grabskiego, jednak p. Grabski ostrzeżenia te wówczas zlekceważył i dopuścił do katastrofy. I dziś jeszcze czyni p. Grabski co może, byle tylko utrudnić swym następcom pracę nad naprawianiem własnych jego błędów. Na tak uporczywe zaślepienie niema widocznie rady...

Sytuacja walutowa

Obroty na giełdzie walut w ostatnich czasach nieco się zwiększyły, co przypisać należy ożywieniu się ruchu w przemyśle włókienniczym, garbarskim, żelaznym i budowlanym, potrzebujących dewiz na zapłacenie surowca, części składowych lub chemikalji, sprowadzonych z zagranicy. Popyt na dolary jest średni. Całe zapotrzebowanie pokrywa prawie wyłącznie Bank Polski, wykazujący już od kwietnia coraz mniejszy dopływ walut, a w maju nawet znaczne zmniejszenie się ich zapasu. Zapas walut i dewiz instytucji emisyjnej, spadł bowiem w pierwszej dekadzie maja brutto o 3.4 milj. do kwoty 233.993,412 złotych a netto wskutek zmniejszenia się zobowiązań reportowych o 1.1 milj. — o 2.3 milj. złotych. Przyczyną tak znacznego zmniejszania się zapasu walut, było pokrycie przez Bank Polski na zlecenie Skarbu Państwa raty pożyczki Dillona w kwocie 2 milj. dolarów. Zapas złota i srebra zwiększył się o 176.416 do 157.755,650 złotych. Portfel wekslowy zmniejszył się o 2.9 do 361.7 milj. złotych a salda na rachunkach żyrowych i inne zobowiązania o 5.7 do 228.7 milj. Stan polskich monet srebrnych i bilonu zwiększył się o 966 tys. złotych do 1.7 milj. złotych, natomiast obieg biletów bankowych zmniejszył się o 19.2 do 674.4 milj. złotych.

Według wykazu z dnia 30 kwietnia b. r. obieg biletów państwowych, monet srebrnych i bilonu wynosił: bilety państwowe 68.010,370 złotych, niewymienione bilety zdawkowe 253.246,479, monety srebrne 89.654,021, bilon 48.535,851.04 Cała więc emisja wynosiła 459.664,721.04 złotych. Ponieważ bilety wykupione przez Ministerstwo Skarbu przedstawiają sumę 24 milj. złotych a bilon skupiony przez Bank Polski na własność 808.412,17 złotych wynosi przeto obieg po za instytucją emisyjną 434.656,308.07 złotych.

Dolary notowane są na giełdzie oficjalnej nadal 8.92, dewizy na New-York 8.93; Bank Polski płaci za dolary 8.90—8.89 (banknoty jedno i dwudolarowe) za dewizy 8.91. Tranzakcje kablem zawierane są na 8.95 i 3/4, przyczem przy zamianie gotówki na kabel dopłaca się 8, przy zamianie czeków na kabel 2 i 3/4 promille. Z dewiz europejskich wykazuje jedynie większe wahania Medjolan, który ma nadal tendencję wybitnie zwyżkową. Wszystkie inne waluty i dewizy ujawniają drobne tylko odchylenia kursowe. Gram czystego złota notują 5.9351, a 100 złotych w złocie 172.80.

Na prywatnym rynku walut obroty nieco większe, co tłumaczy się zakupami ze strony importerów. Spekulanci natomiast nie zajmują się walutą, gdyż oddają się w zupełności znacznie rentowniejszej grze akcyjnej. Ostatnio płaci się za dolary 8.93 do 8.92 i 3/4. Ruble złote utrzymują się na poziomie 4.62 i pół, co przy parytecie 51.80 odpowiada stosunkowi 8.92 i 3/4 za 1 dolar.

Złoty nie ulega na rynkach obcych prawie żadnym fluktuacjom. Największe obroty walutą polską dokonywane są obecnie na giełdach londyńskiej, berlińskiej i gdańskiej, a to ze względu na ożywiony ruch handlowy z Polską.

Sytuacja Skarbu Państwa przedstawia się pomyślnie. Wpływy z danin publicznych i monopoli państwowych dały w miesiącu kwietniu 162.8 milj. złotych, podczas gdy w marcu b. r. dochód z tych źródeł wynosił 182.8, w lutym 141.2, w styczniu 158.7 milj. złotych. Z ogólnej sumy dochodów w kwietniu, przyniosły podatki bezpośrednie 44 milj., pośrednie 11.1, cła 23, opłaty stemplowe 13.9, podatek majątkowy 2.9 a monopole państwowe 61 milj. złotych; w maju wpływy te będą przypuszczalnie większe aniżeli w kwietniu. A. Z. W.

Osiem zamiast czterech kategoryj świadectw przemysłowych dla handlu

Przedstawiciele sfer handlowych zwrócili się do władz rządowych w imieniu organizacyj kupieckich w sprawie zmiany kategoryj świadectw przemysłowych, domagając się wprowadzenia ośmiu kategoryj zamiast dotychczasowych czterech. Pozatem wymienione organizacje domagają się, aby o kwalifikowaniu do poszczególnych kategoryj rozstrzygał obrót, prawomocnie ustalony przez władzę podatkową za rok poprzedzający, oraz by należność za świadectwa przemysłowe płatna była w dwóch ratach półrocznych. Obecny podział na cztery kategorje — zdaniem sfer zainteresowanych — krzywdzi drobniejsze przedsiębiorstwa handlowe. (V.)

Sprawa waloryzacji ceł jednak aktualna?

Wbrew oficjalnym zaprzeczeniom, które w swoim czasie obiegły prasę, donosi agencja „Varsovia", że sprawa waloryzacji ceł jest jednak aktualna i w dalszym ciągu stanowi przedmiot dyskusji w kołach rządowych. Coprawda, sprawa przeprowadzenia waloryzacji nie jest jeszcze postanowiona i ma poważnych przeciwników, jednak obecnie toczy się dyskusja co do dwóch spraw: 1) czy zasadniczo wprowadzenie waloryzacji ceł jest wskazane i celowe, 2) w razie przyjęcia zasady zwaloryzowania ceł w przyszłości — przeprowadzić waloryzację częściową, czy też całkowitą. Jest to sprawa bardzo zawiła, gdyż wymaga rozpatrzenia jej oddzielnie w stosunku do każdego państwa, z którem związani jesteśmy traktatem handlowym.

Wartość kursowa „Pharmy"

W artykule pt. „Wartość kursowa przedsiębiorstw akcyjnych", zamieszczonym onegdaj w „N. Dzienniku", podana była ilość akcyj sp. akc. „Pharma" na 36,000, zaś wartość przedsiębiorstwa przy kursie 1,50 zł. aa akcję na 54,000 zł.

Otóż, jak nam komunikuje zarząd tej spółki, obliczenie to jest o tyle mylne, że kurs 1,50 zł. odnosi się do dawnych akcyj „Pharmy", które następnie zostały skumulowane w ten sposób, że 5 akcyj dawnych złączono w 1 nową o wartości nominalnej 10 zł. Wobec tego należy jako kurs tej nowej akcji uważać (według stanu z 13 bm.) kwotę 7,50 zł., czyli że wartość kursowa „Pharmy" wynosi 270,000 zł. (tj.o 90,000 zł. mniej od wartości nominalnej.).

—o—

REJESTRACJA ZAPASÓW ZBOŻA. Ministerstwo Spraw Wewn. zamierza przystąpić do rejestracji zapasów zboża na terenach bardziej urodzajnych Województw, celem ustalenia ilości zboża w kraju.

Z sali sądowej

ZASĄDZENIE TRÓJKI ZŁODZIEJSKIEJ.

Przed ławą przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym karnym odpowiadali na dwudniowej rozprawie Jan Dula (lat 24) o zbrodnię rabunku oraz cały szereg kradzieży, dokonanych przy udziale współoskarżonych Piotra Struzika (lat 26) i Wincentego Skalnego (lat 47). Dula i członkowie jego bandy okradali domostwa wiejskie w okolicach Krakowa w lecie ub. r. Podczas jednej z wypraw złodziejskich zostali ujęci przez policję. Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli zaprzeczyli pytanie główne co do rabunku odnośnie do osk. Duli, zatwierdzili zaś 10 głosami pytanie główne co do gwałtu publicznego. W sprawie zbrodni kradzieży jednomyślnie zatwierdzono winę wszystkich trzech oskarżonych.

Na zasadzie powyższego werdyktu trybunał skazał Dulę na 4 lata. Struzika i Skalnego po 1 i pół roku ciężkiego więzienia z obostrzeniami. Dula i Struzik byli już kilkakrotnie karani za kradzieże i ciężkie uszkodzenia ciała. Skalny dotąd karany nie był.

Trybunałowi przewodniczył s.s.o. Droździkowski, wotowali sso Buratowski i sso Sośnicki, oskarżał pso kurator dr. Müller, bronili Dulę — adw. Dr. Groeger, Struzika adw. Dr. Grünfeld, Skalnego adw. Dr. Ordyński.

Ze sportu

OGÓLNOPOLSKIE ZAWODY PAŃ w Krakowie urządza ŻKS Makkabi w niedzielę 22 bm. Zawody te budzą ogólne zainteresowanie ze względu na silne podniesienie się poziomu klasy zawodniczek Okręgu i przewidziany atak na wszystkie rekordy. W zawodach bierze udział elita zawodniczek Cracovii, Wisły, A.Z.S., Jutrzenki, Makkabi oraz oczekiwane zgłoszenia zawodniczek z Warszawy i Tarnowa. Zawody obejmują: 1) Skok w dal, 2) rzut dyskiem, 3) bieg płaski na 80 m., 4) rzut kulą, 5) rzut oszczepem i 6) bieg płaski na 250 m.

SEKCJA GIER RUCHOWYCH KS JUTRZENKA zawiadamia, iż treningi piłki siatkowej rozpoczynają się na boisku z dniem 25 bm. Zgłoszenia przyjmuje się na boisku codziennie pomiędzy 6—7 pop.

Odpowiedzi redakcji.

GRONO MŁODZIEŻY, BIELSKO: „Das neue Ghetto" Herzla i „Dr. Kohn" Nordaua.

STUDENT Z TARNOWA, S. FEIG, JASŁO I WERTHEK: Należy zapytać Akad. Biuro Tłumaczeń, Warszawa, pl. Żelaznej Bramy 6 m. 11 oraz w biurze paszportowem starostwa.

STAŁA CZYTELNICZKA, N. SĄCZ: Centrala Tow. Emigracyjnego, Warszawa, Muranowska 34.

111 R. B.: Nic nam o takiej szkole nie wiadomo.

Sensacje palestyńskie

Sędzia arabski przeciw wydaleniu Żyda z Palestyny. — Konsul włoski Fedrazzi o sjonizmie. — Trzy eksperymenty. — Szalom Asz o sjoniźmie.

Bardzo interesujący wypadek zdarzył się w sądzie w Jaffie. Niedawno urządziła garstka komunistów w Tel-Awiwie niedozwoloną demonstrację. Przeciwko jednemu z nich wytoczono proces, który odbył się w sądzie okręgowym w Jaffie. Prokurator Harkawi (Żyd) zażądał wydalenia komunisty z Palestyny, jako niepożądanego obcokrajowca. Na to oświadczył sędzia Arab Szejk Hadżab, iż żądanie prokuratora jest nieuzasadnione. Palestyna — zaznaczył sądzia arabski — jest żydowską siedzibą narodową, nie można więc Zydów z ich własnej siedziby wydalać. Sąd odrzucił wniosek prokuratora, a komunistę skazano na trzy miesiące aresztu. Motywy wyroku sądowego ze strony sędziego arabskiego wywołały oczywiście wielką sensację.

*

Niedawno zamianował rząd włoski dra Orazzio Fedrazziego konsulem generalnym Włoch w Palestynie. Nominacja ta wywołała w prasie żydowskiej wiele sprzeciwów, albowiem dr. Fedrazzi uchodził za wroga sjonizmu, a nominacja jego nastąpiła podobno pod wpływem sfer watykańskich. Pierwsze kroki nowego konsula potwierdzały poniekąd opinję, panującą w sferach żydowskich o drze Fedrazzim. Nie przyjął on przedstawicieli prasy żydowskiej, nie złożył wizyty zwyczajem przedstawicieli innych państw, u reprezentantów żydowskich. Pierwszym jego czynem było atoli zwiedzenie kraju w szczególności kolonij żydowskich. Po powrocie złożył konsul wizyty Egzekutywie sjonistycznej, rabinom naczelnym Palestyny, przyjął redaktorów pism żydowskich, wyrażając się wszędzie z uznaniem o pracy żydowskiej. O ile bezpośrednio po swojem przybyciu do Palestyny dr. Fedrazzi postępował z rezerwą i ścisłą formalnością, to obecnie zmienił zupełnie ton i otwarcie wyraża się z wielką sympatją o żydowskiej Palestynie. W rozmowie z przewodniczącym Egzekutywy palestyńskiej pułk. Kishem konsul Fedrazzi powiedział, że w świecie dokonywują się obecnie trzy najciekawsze eksperymenty: faszyzm we Włoszech, komunizm w Rosji i sjonizm w Palestynie. Te otwarcie wyrażane sympatje dla sjonizmu przez rzekomego antysemitę są miłą niespodzianką dla jiszuwu żydowskiego.

*

W Palestynie istnieje, jak wiadomo, specjalna organizacja, której celem jest rozpowszechniane języka hebrajskiego (Gdud megine hasafa). Organizacja ta posiada niewątpliwie wielkie zasługi około rozwoju języka hebrajskiego w Palestynie, atoli na skutek swej jednostronności jest bardzo często powodem różnych przykrych dysonansów. W Palestynie bawią obecnie dwaj wybitni pisarze żydowscy: Szalom Asz i Perec Hirszbajn. Obaj są gośćmi Związku literatów hebrajskich w Palestynie. Mimo, że obaj zastrzegają się przeciw przynależności do organizacji sjonistycznej, to jednak wygłaszają w Palestynie przemówienia nawskroś sjonistyczne. Asz, zachwycony kolonjami w Emek Isreel, oświadczył szczerze, że walki, prowadzone przez Zydów o ich byt w golusie są walkami przed upadkiem (chewlej mita) natomiast walki budowniczych żydowskich w Palestynie, to walki prowadzące do życia, do narodzin nowego jasnego świata. Wszyscy, którzy przeszkadzają w odbudowie Palestyny i rozwoju języka hebrajskiego, niegodni są miana Żyda. Jest to bardzo charakterystyczne dla Asza oświadczenie. „Gdud megine hasafa" nie może atoli zapomnieć Aszowi i Hirschbeinowi, że przemawiali na publicznych zgromadzeniach w języku żydowskim. Oburza ich przytem postępowanie Ch. N. Bialika, który nietylko nie protestował, przeciwko przemówieniom żydowskim, ale oświadczył, że do języka nie stosuje „cheremu". Gdud wystąpił obecnie z ostrym protestem przeciwko obydwum pisarzom żydowskim i przeciw Bialikowi, zapowiadając na przyszłość zastosowanie najsurowszych środków. Obecnie toczy się dyskusja wśród inteligencji palestyńskiej w sprawie stanowiska Gdudu wobec Asza i Hirszbajna.

—o§o—

Sprawozdanie palestyńskiego Banku Hipotecznego

Istniejący już od roku 1921 w Tel Awiw Bank Hipoteczny pod nazwą General Mortgage Bank of Palestine, Ltd. Tel Awiw ogłosił swoje sprawozdanie z czynności w roku 1926. Wynika z niego, że dopiero ubiegły rok był pierwszym w którym możliwym był normalny tok czynności. Pomimo pewnych trudności, wynikających z wad ustawodawstwa palestyńskiego, interesy banku rozwijały się w ubiegłym roku bardzo pomyślnie. Wysokość udzielonych pożyczek hipotecznych niemal podwoiła się, wzrastając z 77.564 na 147.714 funtów egipskich. Znaczna większość pożyczek udzielona została na budynki w Tel Awiw. Przy udzielaniu pożyczek postępował bank bardzo ostrożnie, nie przekraczając nigdy granicy 60 proc. wartości budynku.

Fundusze swoje czerpał bank głównie z emisji listów zastawnych. Stan tej emisji podniósł się w ubiegłym roku bardzo znacznie, z 12.148 wzrósł na 92.848 funtów egipskich. Poważna część tych listów zastawnych ulokowana została w Ameryce. Czysty zysk banku w r. 1926 wyniósł 2.823 funtów egipskich, gdy w r. 1925 wynosił on zaledwie 780 funtów.

Ze sprawozdania wynika, że pomimo kryzysu panującego w Tel Awiw, dłużnicy wywiązywali się bez zarzutu ze swoich zobowiązań i bank nie był dotychczas w żadnym wypadku zmuszony do wystawienia dłużników na licytację.

250,000 DOLARÓW DLA DOMU SIERÓT. Spadkobiercy zmarłego filantropa i działacza społecznego w Nowym Jorku Dawida Somersa przeznaczyli ćwierć miljona dolarów na stały fundusz dla „Domu sierót", założonego przez zmarłego miljonera.

ŻYD KONSULEM AUSTRJACKIM W BUŁGARJI. P Angelo Konydimski przedstawiciel banku belgijsko- francuskiego w Bułgarji (Żyd), został mianowany konsulem generalnym republiki austrjackiej w Sofji.

PROPAGANDA SJONISTYCZNA WE FRANCJI. Komitet wykonawczy federacji sjonistycznej we Francji uchwalił utworzyć centralną komisję propagandową, która będzie kierować całą akcją w związku ze zbliżającym się kongresem sjonistycznym. Planowana jest rozległa akcja propagandowa i akcja na rzecz „Szekla", aby reprezentacja sjonistów francuskich na kongresie była jak najliczniejsza.

GMINY ŻYDOWSKIE W NIEMCZECH OBRADUJĄ NAD SPRAWĄ PRZECHRZTÓW. Na ostatniem posiedzeniu rady związku gmin żydowskich w Prusiech omawiany był projekt statutu gmin żydowskich w Niemczech. Ożywiona dyskusja rozwinęła się dokoła sprawy zwołania specjalnej konferencji, poświęconej sprawom renegactwa, mieszanych ślubów itp. Uchwalono zakończyć zbieranie odpowiednich materjałów do 1. października br., poczem będzie wyznaczony termin konferencji.

JESZIBA ZA 5 MILJONÓW DOLARÓW. W Nowym Jorku odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod nowy gmach wielkiej jesziby, która ma być ufundowana przez Żydów ortodoksyjnych. Na uroczystości obecnych było około 10,000 osób. Koszty budowy gmachu wynosić będą około 5 miljonów dolarów.

Po skończeniu ceremonji odbył się bankiet, na którym zebrano 300 tysięcy dolarów. Największą ofiarę złożył znany filantrop p. Nathan Lamport, który w swoim czasie ofiarował już na ten sam cel 100 tysięcy dolarów.

JESZIWA ROLNICZA W PALESTYNIE. Organizacja Mizrachi w Jerozolimie zatwierdziła program pracy rolniczej jesziwy w Petach Tikwa. Według programu uczniowie jesziwy poświęcą połowę czasu naukom judaistycznym a drugą połowę pracy na roli. Nauka będzie trwała trzy lata.

Lista Nr. 110

Funduszu Łańcuchowego na rzecz Zydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.366).

I. Dr. Oskar Singer składa 20 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Maksa Prägera we Wiedniu.

II. Szymon Luftglass z Wadowic składa 15 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Friedę Fischer, 2. Józefa Taffeta, 3. Zośkę Wiener, 4. Armina Bronnera, 5. Relkę Cisner, 6. Pinka Petzenbauma, 7. Lolę Thaler, 8. Berka Wolfa, 9. Henka Badera — wszystkich w Wadowicach.

III. Ryszard Driller z Łodzi składa 15 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Izraela Kutnera, 2. Jakóba Reichmanna, 3. Kubę Winnikewa, 4. Firmę Jäger i Schall, 5. Józefa Bendera, 6. Firmę Trubowicz i Ska. — wszystkich w Łodzi, 7. Dolka Scheiera w Bazylei.

IV. Józef Menasche i Zięć (Dr. Wistreich) z Jasła składają 15 zł. i wzywają o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Sędziego Zygmunta Braunera w Tarnopolu, 2. Inż. Zygmunta Menassego w Indjach, 3. S. Langbauma w Nowym Jorku, 4. Dra Michała Menassego w Łodzi.

V. Dr. Herman Katz z Cieszyna składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Oskara Goldbergera, 2. Dra Ludwika Müllera, 3. Dra Maksymiliana Kleinberga, 4. Dra Michała Walloscha, 5. Dra Emila Pastora, 6. Dra Ignacego Fenichla, 7. Dra Maurycego Guttmana, 8. Dra Marcina Kremera, 9. Dra Dawida Sandhausa, 10. Dr. D. M. Silberscheina, 11. Dra Witolda Eibenschütza, 12. P. Dyr. Gustę Guttmanową, 13. Dra Emila Adlera, 14. Dra Henryka Glanza, 15. Dra Ariona Hammermana — wszystkich w Cieszynie.

VI. Jurek Potok składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: Ozia Habera, 2. Kube Kornbluma, 3. Tuśka Gottesmanna, 4. Jurka Brandstatteta, 5. Janka Weismana, 6. Luśkę Kanarkównę, 7. Irkę Krengel, 8. Salka Schwarza, 9. Romę Rakowerównę, 10. Jasię Szleifsteinównę w Małobądzu.

VII. W Weisstraum z Warszawy składa 10 zł. **Emil Pillersdorf** z Katowie 10 zł. **Bracia Landau** z Białej 10 zł. **Adolf Willenz** z Bielska 10 zł. **Juljusz Strich** ze Stanisławowa 10 zł. **Dr. Hersz Ohringer** 10 zł. **Dr. Daniel Fragner** z Neudek 50 Koron czeskich.

Program stacyj radjofonicznych

Sobota 21 maja.

KRAKÓW (422 m.). 17'15—18'40: Transmisja z Warszawy. 18'40—19: Rozmaitości. 19—19'25: Odczyt p. t. „Przegląd polityki zagranicznej" wygł. J. A. Reguła. 19'30—19'55: Odczyt p. t. „Tam, gdzie w Polsce wytapiają srebro", wygł. Z. Glińska-Stachowa. 20—20'30: Przerwa, ewentualnie komunikaty. Od 20'30: Transmisja z Warszawy.

WARSZAWA (1111 m.). 12: Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 15: Komunikat gospodarczy. 15'30—16'45: Stacja nieczynna. 16'45—17'10: Oczyt pt. „Zawód inżyniera". 17'15: Koncert popularny. 19—19'25: Odczyt p. t. „Historja rozwoju automobilizmu". 19'30—19'55: Pogadanka z działu „Radjokronika". 20'30: Muzyka lekka. 22: Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

POZNAŃ (273 m.). 17'15—18'45: Koncert orkiestry „Radjo Pozn." (Wyjątki oper R. Wagnera). 19—19'25: Odczyt p. t. „Zasada równowagi europejskiej w rozwoju dziejowym" wygł. Dr. A. Wojtkowski. 19'35—20: Odczyt p. t. „Drogi, prowadzące do dobrobytu". 20'15—22: Wieczór muzyki lekkiej i piosenek.

WIEDEŃ (517'2, 577 m.). 11: Koncert przedpołudniowy. 15'30: Wyjątki z tragedji F. Grillparcera. 20: „Dziewczę z przedmieścia", farsa J. Nestroga.

BERLIN (483'9 m.). 16'30—18: Koncert popołudniowy. 20'30: Wesołe zakończenie tygodnia. 22'30—24'30: Muzyka do tańca.

WROCŁAW (322'6 m.). 16'30—18: Koncert wesołych szlagierów. 21: Orkiestra dęta. 22'15—24: Muzyka taneczna.

MUZYKA HEBRAJSKA

Jest tematem odczytu radjofonicznej stacji nadawczej w Hamburgu (fala 394'7 m.).



Na horyzoncie politycznym

Niemcy chcą uzyskać przedstawicielstwo w komisji mandatowej Ligi Nar.

Londyn (ŻAT). Niemiecki minister spraw zagranicznych Stresemann stara się uzyskać poparcie angielskich kół politycznych w kierunku przyznania Niemcom stałego przedstawiciela w komisji mandatowej Ligi Narodów.

W jaki sposób Hiszpanja święci jubileusz króla Alfonsa

Król Alfons hiszpański święci obecnie 25-lecie swoich rządów królewskich. Madryt upstrzony jest flagami. Parady wojskowe odbywają się jedna za drugą, kardynałowie Granady, Sewilli i Tarragony przybyli do stolicy. Sam papież przesłał przez nuncjusza swoje błogosławieństwo.

Pismo „Debate" ogłosiło enuncjacje europejskich głów państwowych i wybitnych polityków m. in. króla belgijskiego, prezydentów Portugalji i Kuby, Chamberlaina, Lloyda Georgea, Hindenburga i kanclerza Marxa oraz premjera węgierskiego Bethlena. Król nie żałował wcale orderów i odznaczeń. Sensacją dnia jest odrzucenie przez Primo de Riverę orderu „Złotego Runa". Dyktator umotywował swój krok tem że zbliża się moment, w którym jego polityczna karjera się skończy. Wtenczas dopiero szczęśliwy będzie, jeśli uzyska uznanie „Unji Patrjotycznej" i króla, wtenczas z radością przyjmie to wysokie odznaczenie. Skromność swoją posunął dyktator do tego stopnia, że zakazał prasie hiszpańskiej o tem pisać, by zbytnio swoją osobą nie zaprzątać opinji publicznej.

Prasa lewicowa przemilcza ten jubileusz, zadowalając się tylko skromnemi notatkami. Bezpartyjny organ „Imparcial" pisze np., że można zanotować dwa bardzo ważne wydarzenia, które miały miejsce podczas rządów króla Alfonsa, a mianowicie neutralność Hiszpanji podczas wojny i wojnę marokkańską. Pierwsze było błogosławieństwem dla Hiszpanji, drugie klątwą. Prasa lewicowa zastanawia się zresztą nad pytaniem, jak długo jeszcze dyktatura będzie w Hiszpanji istniała. Na konto króla Alfonsa zapisują niepodpisanie dekretu o nowem zgromadzeniu wyborczem, które bardzo leży na sercu dyktatorowi. Król czynem tym swoim pozostał wierny przysiędze, którą przed 25 laty złożył konstytucji hiszpańskiej.

Koniec legendy o nafcie w Mossulu

Onegdaj złożył w londyńskiej izbie gmin minister kolonji Amery oświadczenie, że w Mossulu nie znaleziono wcale nafty. To oświadczenie Ameryego jest wodą na młyn opozycji, która w sposób bardzo ostry krytykuje mezopotamską politykę Anglji. Wszak Anglja sztucznie stworzyła państwo Iraku, by w ten sposób objąć w posiadanie bardzo wydajne pola naftowe w Mezopotamji. Eksperyment ten kosztował Anglję dużo pieniędzy, ba, groziła nawet Anglji wojna z Turcją. Teraz ta legenda się rozwiała, a okazało się, że w Iraku znajdują się tylko mało wydajne źródła naftowe. Jest to cios dla ministra skarbu Churchilla, albowiem Churchill zasiadał w gabinecie Lloyda Georgea jako minister kolonji i w tym charakterze wywołał jesienią 1922 angielsko tureckie przesilenie, które omal nie skończyło się wojną. Tłómaczą też tę enuncjację ministra Ameryego jako wystąpienie przeciwko Churchillowi, którego stanowisko w gabinecie z tego powodu ma być zachwiane.

Robotnicy amerykańscy przeciwko Rosji

W Indjanopolis odbywa się obecnie kongres amerykańskich związków zawodowych, na którym w charakterze gościa zjawił się Kiereński. Kongres uchwalił rezolucję przeciwko uznaniu sowietów, a w motywach rezolucji czytamy, że amerykańska klasa robotnicza tak długo nie może nawiązać kontaktu z Rosją, jak długo rosyjska klasa robotnicza jęczy pod jarzmem dyktatury.

Z obrad kahału krakowskiego

Kraków, 21 maja.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego obrad ostatniego posiedzenia kahału wyjaśnia prezydent Rady, Dr. R. Landau, że szereg dawniejszych rezolucyj Rady znajduje się na drodze ku realizacji, m. i. więc sprawa powiększenia w przyszłym roku szkolnym godzin religji żydowskiej w szkołach powszechnych i średnich z jednej na dwie godziny tygodniowo, dalej sprawa prolongaty płatności akceptów w Banku Polskim z soboty na poniedziałek i kwestja elektrycznego oświetlenia ulic w dzielnicy żydowskiej. Z kolei interpeluje prezydjum r. Dr. I. Schwarzbart w sprawie remuneracji dla obchodzących teraz jubileusz urzędników Gminy pp. sekr. Dra Künstlingera i kasjera Hirscha.

Jako pierwszy punkt porządku dziennego obrad rozpatrywana jest sprawa pożyczki 20.000 Zł dla „Gemilat Chesed", kasy pożyczkowej subwencjonowanej przez „Joint". Z ramienia Rady do zarządu „Gemilat Chesed" wejść mają: prez. Dr. R. Landau oraz rr. Dr. I. Schwarzbart, Rock, Dr. F. Landau, pos. Stempel, Izydor Landau, Dawid Landau i Ch. Freylich. R. Dr. Schwarzbart proponuje tu jeszcze r. S. Spirę. który jednak nie przyjmuje kandydatury, proponując r. Dra Bulwę. I ten jednak mandatu nie przyjmuje.

W dalszym ciągu odczytuje Dyr. Dr. J. Landau sprawozdanie z działalności szpitala żydowskiego za I. kwartał b. r. Ze sprawozdania wynika, że zarówno ilość chorych stałych (z górą 200 co miesiąc), jak i zabiegów ambulatoryjnych (przeszło 2.000 co miesiąc) wzrosła znacznie, przyczem 31 proc. chorych korzystało w I. kwartale b. r. z leczenia bezpłatnego. Deficyt szpitalny pokrywa w 52 proc. Gmina żyd. w Krakowie (około 12.000 Zł miesięcznie). Przeciw nadużywaniu dobroczynności szpitalnej przez sfery zamożniejsze występuje r. Dr. I. Schwarzbart, który wnosi też o wdrożenie kroków u innych gmin żydowskich w kierunku pokrywania kosztów leczenia za chorych obcych. R. Dr. Bulwa uzupełnia wniosek r. Dra Schwarzbarta przez poprawkę w sprawie podjęcia kroków nie tylko u gmin żydowskich, ale i ogólnych, mających przecież obowiązek dbania i leczenia swoich chorych. Z wyjaśnień prez. Dra Landaua i dyr. Dra J. Landaua wynika, że nawet bogatsze i większe gminy żydowskie, jak Częstochowa, Będzin, Sosnowiec i i. nie płacą za swych chorych nawet w wypadkach, w których uprzednio zobowiązały się to uczynić.

Wydatki paschalne Gminy (wraz z honorarjami dla urzędników) wynosiły 41.000 Zł.

Wiadomości z kraju

Nadużywanie katedry dla celów antysemickich

Niedawno zaszedł na jednym z wykładów na uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie bardzo przykry incydent wywołany przez prof. Witkowskiego. Profesor lingwistyki porównawczej dr. Witkowski zarzucił na wykładzie wobec szeregu słuchaczy, iż młodzież żydowska poluje tylko na miejsca w seminarjach, opuszczając je z lada powodu i zapisując się na inne. Młodzież ta — mówił profesor „ex cathaedra“ — zamieniła spokojny przybytek wiedzy na giełdę, a sale wykładowe na zebrania spekulantów. Młodzież żydowska prowadzi na bezdroża i psuje młodzież chrześcijańską, która teraz kroczy w jej ślady. Tłem tego „wykładu“ jest następująca historja: Prof. Witkowski ma tylko małą garstkę uczestników na swem seminarjum. Większość słuchaczy uczęszcza na seminarjum prof. Ganszyńca. Prof. Ganszyniec wyjechał ostatnio na studja naukowe do Paryża. Wskutek tego studenci z jego seminarjum przenieśli się, by nie tracić roku, do prof. Witkowskiego. Ostatnio profesor Ganszyniec wrócił, wobec czego jego dawni słuchacze wrócili do seminarjum prof. Ganszyńca. Ten fakt dał prof. Witkowskiemu asumpt do podanych wyżej wywodów. Część Żydów została na seminarjum prof. Witkowskiego, a niektórzy z jego słuchaczy wystosowali do niego list, domagający się wyjaśnienia antysemickiego wykładu. Na następnym wykładzie prof. Witkowski sprostował swe poprzednie wywody w tym kierunku, iż nie miał na myśli studentów... lwowskich. Wyjaśnienie nic niewyjaśniające!

„Straż narodowa“ bierze „odpowiedzialność“ za swych aresztowanych członków

Onegdaj zarząd „Straży Narodowej“ obradował w Warszawie pod przewodnictwem prezesa zarządu głównego p. Czesława Mączyńskiego. Postanowiono wystąpić do władz ze stwierdzeniem, że uwięzieni członkowie „Straży Narodowej“ są w zgodzie z władzami „Straży“ i że wobec tego „Straż Narodowa“ ponosi odpowiedzialność za ich działalność.

Esperantyści całego świata w Polsce

Między 28 lipca a 4 sierpnia br. odbędzie się w Gdańsku XIX Kongres Esperantystów. Prezesem honorowym komitetu organizacyjnego jest dr. Sahm, prezydent senatu W. M. Gdańska. Ze względu na dogodne połączenie komunikacyjne Gdańska zjazd będzie prawdopodobnie bardzo liczny. Dotychczasowe zgłoszenia pochodzą głównie z Polski, Anglji, Danji, państw skandynawskich, Niemiec, państw bałtyckich i Rosji. Przyjazd swój zapowiedziało też kilku delegatów rządowych różnych państw.

Po kongresie udadzą się esperantyści do Warszawy, celem złożenia hołdu na grobie twórcy esperanta dra. Ludwika Zamenhofa. W stolicy Polski esperantyści zabawią trzy dni, biorąc udział w akademji ku czci Zamenhofa, w specjalnie dla nich urządzonem przedstawieniu oraz w uroczystościach narodowych z okazji rocznicy wymarszu legjonów z Krakowa. Następnie zamierzone jest zwiedzenie Łodzi, Katowic, Częstochowy, Krakowa, Wieliczki, Zakopanego, Lwowa, Borysławia, Lublina, Białegostoku i Wilna.

Tajemniczy wypadek na Gubałówce

Czyżby niezwykły rodzaj obłędu?

(kap.) Dnia 19 bm. około godziny 3 popoł. doniósł do komisarjatu policji w Zakopanem juhas pasący owce na Gubałówce, że tuż pod jej szczytem natknął się na zwłoki kobiety. Wysłani niezwłocznie na wskazane miejsce funkcjonarjusze policyjni stwierdzili, że w gęstwinie smreków w prymitywnie sporządzonym z gałęzi szałasie leży młoda, dość elegancko ubrana niewiasta w stanie całkowitego odrętwienia, dająca jednak słabe oznaki życia.

Kobietę przeniesiono niezwłocznie do szpitala klimatycznego, gdzie do późnej nocy nie udało się przywrócić jej do przytomności. Usta i powieki ma kurczowo zaciśnięte. Zachodzi podejrzenie jakiegoś niezwykłego wypadku obłędu.

Identyczności znalezionej kobiety narazie ustalić nie zdołano.

—o—

ODZNACZENIA CZESKIE DLA WICEPR. BARTLA I MIN. ZALESKIEGO. Poseł czeskosłowacki w Warszawie, dr. Girsa wręczył wicepremjerowi Bartlowi, a następnie ministrowi spraw zagranicznych. Zaleskiemu, odznaki wstęgi czeskosłowackiego orderu „Białego Lwa“.

ZRÓWNANIE SĘDZIÓW WOJSKOWYCH Z SĘDZIAMI CYWILNYMI. Uzgodniono już projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, mocą którego sędziowie i prokuratorzy wojskowi zostaną zrównani z sędziami cywilnymi i urzędnikami prokuratury generalnej co do ważności i znaczenia państwowego ich służby fachowej. Narówni z sędziami cywilnymi, prokuratorami i urzędnikami prokuratury generalnej, będą i oficerowie korpusu sądowego dopuszczani do wykonywania zawodu adwokackiego na terenie b. Kongresówki, o ile w wojskowej służbie sprawiedliwości przesłużą najmniej 4 lata, niezależnie od złożenia egzaminów. Na terenie Małopolski obowiązują dawne odmienne przepisy o specjalnych egzaminach adwokackich.

KONGRES KONCERNU AGENCYJ INFORMACYJNYCH W WARSZAWIE. W poniedziałek, 23. maja br. rozpocznie się w Warszawie 3-ci międzynarodowy kongres agencyj informacyjnych, wchodzących w skład koncernu pod nazwą „Agences Allices.“ Kongresy wspomnianych agencyj odbywają się perjodycznie i mają na celu udoskonalenie wzajemnej obsługi informacyjnej, oraz obronę interesów zawodowych.

„PPS.“ PRZECIW WYBOROM KURJALNYM W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ. W związku z powziętą we Lwowie przez PPS uchwałą o bojkocie wyborów samorządowych w Małopolsce wschodniej, odbywają się w województwach lwowskiem, Stanisławowskiem i tarnopolskiem oraz w ziemi przemyskiej zebrania protestacyjne przeciwko kurjalnym wyborom, oraz przeciwko projektowanej zmianie ordynacji wyborczej.

PRZED WYBORAMI DO RADY MIEJSKIEJ W LUBLINIE. Onegdaj zostało zamknięte składanie list wyborczych. Polskich list zgłoszono 4, żydowskich 11 (!).

RADCY „AGUDY“ STRAJKUJĄ. Z Warszawy donoszą: Przedstawiciele „Agudy“ w zarządzie gminy żydowskiej nie biorą udziału w pracach zarządu z powodu nieprzyznania rabinom podwyżki pensji.

ULGI W OPŁATACH KURACYJNYCH W RABCE. (kap.) Komisja Zdrojowa w Rabce postanowiła w bieżącym sezonie wprowadzić szereg ulg w opłatach kuracyjnych.
50 proc. zniżki z opłat tych otrzymają urzędnicy państwowi do VII rangi oraz pracownicy Banku Polskiego do prokurenta. Całkowicie zwolnieni z opłat kuracyjnych będą dziennikarze i wszyscy kuracjusze, którzy potrafią się wykazać świadectwem ubóstwa.

GEN. ROZWADOWSKI JEDNAK STANIE PRZED SĄDEM WOJSKOWYM. Zwolniony z aresztu prewencyjnego i przeniesiony w stan spoczynku gen. Rozwadowski stanąć ma jednak przed sądem wojskowym i odpowiadać za transakcje drzewne zawierane z „Zrzeszeniem Pracy“, którego generał był współwłaścicielem, za nadużycie władzy przy transakcjach z firmą „Arma“ i za popełnioną w druku obrazę władz wojskowych. Termin rozprawy gen. Rozwadowskiego nie jest ustalony dotąd; nie jest też ustalony skład osobisty sądu, ani też osoba prokuratora. Narazie wybiera się gen. Rozwadowski podobno na kilka dni do Lwowa.

TAKŻE GEN. ZAGÓRSKI BĘDZIE ODPOWIADAŁ Z WOLNEJ STOPY. Jak donoszą z Warszawy, gen. Zagórski, uwięziony rok temu wraz z gen Rozwadowskim po wypadkach majowych, znajduje się jeszcze w areszcie śledczym w Antokolu w Wilnie, oczekując aktu oskarżenia, który jest już na ukończeniu i wkrótce zostanie mu doręczony. Gen. Zagórski zatem odpowiadać będzie z wolnej stopy, podobnie jak gen. Rozwadowski.

PRZEDSIĘBIORSTWO JATEK Z PSIEM MIĘSEM W WARSZAWIE? W związku z podaną przez nas już wczoraj wiadomością o sprzedaży psiego mięsa w Sosnowcu, dowiadujemy się w dalszym ciągu, że pewne przedsiębiorstwo projektuje założenie w Warszawie jatek z psiem mięsem. Mięso takie sprzedawać mają w Berlinie z dużem powodzeniem, ze względu na niską cenę i podobno „delikatny“ smak.

SAMOBÓJSTWO NA CMENTARZU ŻYDOWSKIM W JORDANOWIE. (kap.) 22-letni pracownik handlowy z Rabki rodem z Jordanowa niejaki Clocner popełnił onegdaj samobójstwo na cmentarzu żydowskim w Jordanowie, odbierając sobie życie wystrzałem z rewolweru. Powodem samobójstwa była prawdopodobnie zawiedziona miłość.

ZAMACH NA PRACODAWCĘ I SAMOBÓJSTWO. Z Warszawy donoszą. Do dyrektora Spółki rolniczej, Stanisława Węglińskiego, służąca niejaka Groniadzka, oddała 5 strzałów, poczem poderżnęła sobie gardło. Dyrektora w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

OHYDNY MORD NA POLICJANCIE. Na szosie ostrowieckiej pod Opatowem w b. Kongresówce posterunkowy policji z miejscowego komisarjatu Władysław Migalski, pełniący służbę patrolową zatrzymał dwóch podejrzanych osobników celem wylegitymowania ich. Gdy jednak ci nie usłuchali wezwania i przyjęli postawę wyzywającą, policjant celem zagrożenia im starał się zarepetować karabin. Zamek karabinu zaciął się. Korzystając z tego napastnicy rzucili się na posterunkowego i zamordowali go, odcinając nożem nieszczęśliwemu głowę, poczem zbiegli. Po przeprowadzeniu dochodzenia udało się ustalić, że jednym z napastników był znany w okolicy bandyta Nawrot, drugim zaś jego kompan Szumliński.

MALWERSACJE B. URZĘDNIKA MAGISTRATU WARSZAWSKIEGO. W Warszawie aresztowano Adama Bogusława Zielińskiego, b. referenta wydziału budowlanego magistratu m. Warszawy, oskarżonego o dokonanie szeregu malwersacyj na szkodę PKO. przez podejmowanie fikcyjnych wkładów.

WYKRYCIE WIELKIEJ AFERY FAŁSZOWANIA KSIĄŻECZEK P. K. O. W Warszawie wykryto wielką aferę fałszowania książeczek oszczędnościowych PKO. Aresztowano dwóch fałszerzy. Dziewięć fałszywych książeczek skonfiskowano.

NAUCZYCIELKI POD ZARZUTEM ROZPOWSZECHNIANIA FAŁSZYWYCH PIENIĘDZY. W Wilnie i w okolicach ostatnio znajdowały się w obiegu fałszywe banknoty nowego wzoru. Policja wileńska wdrożyła dochodzenie w tej sprawie i w wyniku tego zostały aresztowane w jednej z cukierni wileńskich dwie panie, u których znaleziono większą ilość fałszywych banknotów. Jak się okazało, obie panie są nauczycielkami szkoły ludowej w powiecie wileńskim. Rewizje w ich mieszkaniach ujawniły fabrykę fałszywych banknotów. Obie nauczycielki zostały osadzone w więzieniu.

ARESZT ZA PODWYŻSZENIE CENY BUŁKI O JEDEN GROSZ. Z zarządzenia prokuratora aresztowano onegdaj w Poznaniu prezesa cechu piekarzy. Aresztowanie pozostaje w związku z podwyższeniem przez piekarnie cen z 5 na 6 groszy za bułkę, bez zezwolenia komisji cennikowej.

ARESZTOWANIE „CARSKIEJ KSIĘŻNEJ“ W WARSZAWIE. W ostatnich tygodniach bawiła w wyższych sferach polskich pewna dama, która podawała się za wielką księżnę z rodu carskiego. Zbierała ona datki na rzecz emigracji rosyjskiej. To było jej zajęcie w dzień. Nocami zaś bawiła się w kabaretach warszawskich. Fałszywą, jak się okazało, księżnę, która posiadała istotnie dokumenty księżnej, osadzono w areszcie.

PROCESY O SZPIEGOSTWO. Przed izbą karną w Katowicach odbyła się rozprawa przeciwko Bodylakowi Teodorowi o szpiegostwo na rzecz Niemiec. Oskarżony został skazany na 18 miesięcy ciężkiego więzienia. Również przed sądem karnym w Rybniku odbyła się rozprawa przeciwko Karolowi Jagielle o szpiegostwo na rzecz Niemiec. W wyniku rozprawy Jagiełło został skazany na rok ciężkiego więzienia.

WŁAMYWACZE Z „LEPSZEJ SFERY“. W Drohobyczu dokonano niezwykle sensacyjnej kradzieży, mianowicie ze składu futer skradziono towaru na sumę 30 tys. złotych. Policja wszczęła natychmiastowe dochodzenia, przyczem okazało się, że włamania dokonał b. lejbgwardzista carski i b. naczelnik policji kryminalnej w Kijowie Paptianko, oraz właściciel domu w Drohobyczu Karw. Obaj obracali się w najlepszych kołach miejscowego towarzystwa. Po osadzeniu ich w areszcie usiłowali przy pomocy dostarczonych im z zewnątrz pilnik przepiłować kraty więzienne. Ucieczkę jednak w porę zauważono i udaremniono. Winowajców osadzono w dwóch oddzielnych celach.

DZIEŃ POLITYCZNY

Walka wyborcza w Warszawie

Onegdaj ukazały się w Warszawie ogłoszenia komisji wyborczej, zawierające spis wszystkich uznanych list. Liczba tych list wynosi 21. Ogólna liczba kandydatów wynosi 1,165. Największą ilość kandydatów (169) ma lista nr. 2. P. P. S., najmniejszą (3) nr. 22 inwalidów). Lista bloku narodowo-żydowskiego posiada 52 kandydatów. Ogólem liczba uprawnionych do głosowania wynosi 620.485. Wskutek unieważnienia listy komunistycznej Nr. 10. komuniści postanowili prowadzić agitację za głosowaniem na ich listę, ażeby w ten sposób zademonstrować ilość swoich zwolenników.

W związku z wyborami doszło onegdaj do przykrych zajść w lokalu „Hechalucu" w Warszawie. Lokal Hechalucu zamieniono z początkiem akcji wyborczej dzięki staraniom kilku sympatyków na lokal wyborczy Poale Sjonu (prawicy) Ponieważ zaś „Hechaluc" jest organizacją bezpartyjną, do której należy także „Hitachdut" i inne ugrupowania sjonistyczne, wywołał fakt zajęcia lokalu przez Poale Sjon oburzenie. Kiedy protesty członków Chalucu i żądanie usunięcia się z ich lokalu, nie odniosły skutku chalucim, opróżnili siłą lokal i zniszczyli część materjału agitacyjnego, który się tam znajdował.

• • •

KWIATKI AGITACJI WYBORCZEJ W WARSZAWIE. W ferworze walki wyborczej p. Adolf Nowaczyński zamieszcza w „Dwugroszówce" artykuł pt. „Majer Żółtek i Bandrowski- Kaden". Do jakiego stopnia dochodzi endecka nienawiść piłsudczyzny, skoro znakomitego autora polskiego stawia się w jednym rzędzie z humorystyczną kandydaturą wodza furmanów!

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w sobotę premjera sensacyjnej sztuki Channinga Pollocka „Znak na drzwiach". Nowość ta, nieznana dotychczas na scenach polskich, łączy elementy sentymentu, humoru i detektywistycznej komplikacji zdarzeń w świetnej fakturze teatralnej, która trzyma wrażliwość widza w rosnącem, szlachetnych wzruszeń niepozbawionem, napięciu. Kryminalistyczny swój temat traktuje bowiem autor z dojrzałem poczuciem etycznem i głębszem spojrzeniem w głąb dusz, zaplątanych w matnię zbrodni. Reżyserował p. Jednowski, główną rolę kobiecą wykona p. Wernicz. Wnętrza zaprojektował p. Kudewicz. Rzecz dzieje się w separatce kawiarni, pokoju hotelowym i willi podmiejskiej New Jorku. — Rozpoczęły się przygotowania do przedstawień w teatrze na Wawelu.

— TEATR MARJONETEK „MINIATURY" (ul. św. Tomasza 37) gra dziś w sobotę i jutro w niedzielę o godz. 5-tej pop. fantastyczne przygody królewicza Orlika jako „Baśń o srebrnym rycerzu" pióra znanej autorki p. Ireny Pniowerówney. Pozostałe bilety w firmie St. Debelskiej, Florjańska 2

— W KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH Rynek 39. W poniedziałek 23 maja o 7 wiecz. wygłosi p. Helena Bołoz-Antoniewiczowa z Warszawy, prezes „Zakonu Gwiazdy na Wschodzie" odczyt pt. „Budowniczy Nowej Epoki". W odczycie poruszy prelegentka następujące kwestje: Kryzys wartości w okresie powojennym, epoka przełomowa w dziejach ludzkości, ukryte okkultystyczne siły w człowieku dzieiszym etc. etc. Wstęp 1 złoty przy wejściu.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wieсz.)

Sobota: „Znak na drzwiach" (premjera (nowość)
Niedziela: pop. „Wolne miasto" (ku uczczeniu pamięci generała Bema); wieczorem „Znak na drzwiach".

REPERTUAR KINOTEATROW

SZTUKA: „Dzielnica hańby" (Ricardo Cortez i Wallace Beery).
BAGATELA: „Bezdomny".
UCIECHA: „Jak zostałam primadonną, Tajemnicza podwiązka" (15 aktów humoru).
WANDA: „Hrabianki na Rivierze. Niech żyje trzeźwość!"
REDUTA: „Intryga i miłość", „Za kulisami filmu", Historja złotej rybki".
NOWOŚCI: „Robin z lasu" (D. Fairbanks).
PROMIEŃ: „Manon Lescaut" (Lya de Putti, Gajdarow).
WARSZAWA: „Awanturnica z Singapore".

W jaki sposób rodzą się genjusze?

(—i) Stary to jest problem, którego dotychczas nikt nie rozstrzygnął. Genjusz jest tajemnicą, zjawia się nagle i niespodziewanie, a nikt dotąd nie odsłonił rąbka tej tajemnicy. Nie ustawają jednakowoż docie kania ludzkości, by się czegoś bliższego dowiedzieć o genezie genjuszów. Ostatnio znany uczony angiel ski sędziwy dr. Havelock Ellis poświęcił temu proble mowi obszerne studium.

Havelock Ellis zbadał przeszło 1000 typów genjal nych ludzi, pochodzących z najrozmaitszych sfer. Dr. Havelock Ellis twierdził, że okolica, w której się genjusz rodzi, wywiera bardzo wielki wpływ. Niektó re prowincje Anglii wydały dużo genjalnych ludzi, podczas gdy są znowu prowincje, gdzie się dotychczas żaden nie urodził genjusz. O wiele ważniejszą rzeczą jest stanowisko rodziców. Statystyka wykazuje, że rodzice, którzy mają za sobą dobre wycho wanie, o wiele więcej wydają genjuszy na świat, niż ludzie prości, chociaż bardzo wielu wielkich ludzi urodziło się wśród klasy małomieszczańskiej i robotniczej. Interesujące są spostrzeżenia Ellisa, wedle których genjusze rodzą się po większej części w ro dzinach, posiadających dużo dzieci, a zwłaszcza tam, gdzie chłopcy przeważają nad dziewczętami. Zdarza się bardzo często, że genjusz jest pierwszem albo ostatniem dzieckiem takiej rodziny. Rodzice nie są po większej części młodzi, chociaż bardzo liczne są wyjątki z tej reguły. M. in. opowiada np. Havelock Ellis, że znał 16 ludzi o genjalnych uzdolnieniach, po chodzących od fabrykantów wódek lub handlarzy al koholu.

O genjuszu opowiada przytem Havelock Ellis jeszcze inne interesujące szczegóły. Genjusz niechętnie się żeni, a jeśli to czyni, to w późniejszym wieku. Natomiast bardzo rzadko się zdarza, by z małżeństwa ludzi genjalnych wyszedł inny genjusz. Genjalni ludzie są powiększej części nieśmiali zakłopotani, niezręczni, chorują na melancholję i zadumę.

Wesoły kącik

DAKTYLOSKOPJA.

— Słyszałem, że żona Twoja zajmuje się żywo daktyloskopją.
— Niestety!
— Jakto?
— Dla swych studjów kryminalistycznych z odcis kami palców używa głównie — mojej twarzy...

DZIAŁANIA ARYTMETYCZNE.

W okresie, kiedy charakterologja i typologja wciąż jest w modzie, nie zdziwi nikogo, że jeden z matematyków podzielił ludzi wedle wytycznych ich „działań" arytmetycznych: dzieci przeważnie odejmu ją, rodzice dodają, kupcy mnożą, a urzędnicy podatkowi — dzielą.

MIŁE MIESZKANKO.

— Pokój naogół, — owszem podoba mi się. Czy przypadkiem niema tylko w łóżku „owadów"?
— W łóżku? pewnie, a gdzieby je pan chciał mieć?

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków, 20. 5. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje: Hipoteczny 1.40, Zarobkowy 97, 99, Tohan 0.67, 0.68, Pharma 1.50, Zieleniewski 23, 23.60, Trzebinia 0.60, 0.64, Parowozy 0.80, Górka 51.50, Strug 0.50, Azot 2.10, 2.25, Elektrownia 47, 47.50, Chodorów 144, Chybie 7.10, Piasecki 15.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Jedynie poszczególne papiery zanotowały zmianę jak Tohan, który był nieco mocniejszy i Żelazo, Parowozy i Elektrownia lekko słabiej. Reszta papierów utrzymała się na poziomie wczorajszym. Obrotów znaczniejszych dokonano Bankiem Zw. Sp. Zarobkowych, Tohanem i Azotami. Ruch na ogół silniejszy przy nastroju wyczekującym.

Dla papierów niekotowanych sytuacja nie uległa większym zmianom. Szczególnem zainteresowaniem cieszyło się cawarzno po kursie 23.90—23.70,per kassa jak i zawarto licznych transakcyj ultimowych na maj i czerwiec. Ultimo maja 24.25, a czerwca 25—26 zł. Z innych papierów Nobel 6.15—6.20, Gazy wschodnie 30.50, Huta szkła 1.95—2 i Len 0.32. Ruch na ogół silniejszy, obroty znaczniejsze.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana. Zainteresowanie w dalszym ciągu niewielkie przyczem materjał zaofiarowany w lekkiej nadwyżce: Obroty stosunkowo słabe. Nastrój spokojny. W Krakowie gotówka 8.92 i pół do 8.93, czeki bankowo 8.94 i pół do 8.95. W Warszawie got. 8.92 1/4 —8.92 3/4, czeki 8.94. Lwów got. 8.92 i pół do 8.92 3/4, czeki 8.94 i pół do 8.95. Katowice got. 8.92 i pół do 8.93 czeki 8.94 i pół. Bank Polski płacił bez zmiany za gotówkę 8.89, za czeki 8.91

• • •

Giełda zbożowa i towarowa w Krakowie z 20 bm. Notowania z dnia 17 bm. bez zmiany. Tendencja ogólna spokojna; obroty nieznaczne.

Giełda poznańska

Poznań, dnia 20 b. m. (PAT) Żyto 50·75 —51·75 — Pszenica 55·75—58·75 — Jęczmień 42·——44·— — Jęczmień browarniany —·—— —·— — Owies 43·50 — 44·50 — Mąka żytnia 70% 73·— —·— — Mąka żytnia 65% 74·40 —·— — Mąka pszenna 65% 83·—— 86·— — Ospa pszenna 34·50——·— — ospa żytnia 36·50—37·50 — ziemniaki stołowe —·— —·—— ziemniaki gorzelniane 8·— ——— gorczyca —·00——.— Rzepka —·00—— 00 Groch Wiktorja —·———.00 tendencja spokojna

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc czerwiec załączonym do dzisiejszego numeru czekiem P. K. O.

Giełda warszawska

Warszawa 20 bm. (PAT.) Giełda waluty.
Dolary 8·92, sprz. 8·94. kup. 8·90.
Belgja 124·39, 124·61, 123·99.
Holandja 357·90, sprz. 358·80, kup. 357·—.
Londyn 43·45 sprz. 43·54, kup. 43·32
N. Jork 8·93, sprz. 8·95, kup. 8·91.
Paryż 35·—, sprz. 34·09, kup. 34·91.
Praga 26·50 sprz. 26·56 kup. 26·44.
Szwajcarja 172·02, sprz. 172·45. kup. 171·59
Włochy 48·95, 49·07, 48·83,
Wiedeń 125·80. kup. 126·11. sprz. 125·49

Papiery procentowe: 5 proc. premjówka dolarowa 53.75—53.50, 8 proc. pożyczka konwersyjna 99, 6 proc. pożyczka dolarowa 84.50, pożyczka kolejowa 102.90—103.

Warszawa. 20. 5. PAT. Akcje. Bank dyskont. 135, Bank handl. 7.50, 7.—, Polski 151., 152.58, Zjedn. ziem. 3.60, Sp. zarob. 94, Kijewski 95, Spiess 95, Czstocive 3.65, Cukier 5.86, 6, Łazy 0.47, Ostrowiec 3, Węgiel 110.50, 113.50. Nobel 5.95, 6.10, Fitzner 7.25, Lilpop 32.25, 31.75, 33, Modrzejow 10.25, Norblin 189.50, 190, Ostrowiec 81, Pocisk 3.40, 3.45, Rudzki 2.90, 2.85, 2.95. Starachowice 5.10, 5.28, Żyrardów 20.50, 21, Zawiercie 42.50, 42, Borkowscy 3.80, [illegible], 3.75, Spirytus 3.60, 3.65.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 20 b. m. (P. A. T.). Dewizy.
Amsterdam 283·95, Belgrad 12·46, Berlin [illegible] Bruksela 98·62, Budapeszt 123·72. Kopenhaga [illegible] Londyn 34·45. Madryt 124·25, Medjolan [illegible], Nowy Jork 709·50. Oslo 183·50. Paryż 27·77, Praga 21·01 Sofja 5·10, Sztokholm 189·70, Warszawa [illegible] Zurych 136·98, Amerykańskie 706·70, niemieckie [illegible] angielskie —·—, polskie —·— —·—, szwajcarskie [illegible] czeskie 20·99. Węgierskie 123·58—.
Akcje: Zieleniewski 18·20, Silesja —·—, Fanto 9·90, Gal. karpaty 85·85, Galicja 180·, Siemens [illegible], Bank małopolski —·—. Bank Hip. —·— Tepege. ——

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 20. 5 (AW). Warszawa 11.40, Londyn 485 15/32, Paryż 391 i pół, Wiedeń 14.07, Praga 296 1/4, Włochy 548 i pół, Belgja 13.89 i pół, Budapeszt 17.40, Szwajcarja 19.23 i pół, Helsingfors 252, Sofja 0.74, Holandja 40.01 1/4, Oslo 25.93, Sztokholm 26.75 i pół, Hiszpanja 17.51, Tokio 47, Bukareszt 60, Berlin 23.67 i pół, Belgrad 176, Montreal 100.05.

Giełda zurychska

Zurych. 20. 5. PAT. Zamknięcie. Paryż 20.35 i pół, Londyn 25.24 3/8, Nowy Jork 5.19 31/32, Belgja 72.20, Włochy 28.43 3/4, Hiszpanja 91.07 i pół, Holandja 208.05, Berlin 123.21 i jedna czwarta, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139.12 i pół, Oslo 134.60, Kopenhaga 138.70, Sofja 3.75, Praga 15.40, Budapeszt 90.60, Białogród 9,13 i trzy czwarte, Buenos Aires 219.75.

Przyjazd p. Młynarskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 5. Sin. Dziś o godzinie 9.25 wieczorem przybył z Paryża wiceprezes Banku Polskiego p. Młynarski. Przyjazd delegata rządu do rokowań w sprawie pożyczki trzymany był w najściślejszej tajemnicy. P. Młynarski pokryjomu opuścił dworzec kolejowy, chcąc uniknąć pytań dziennikarzy. Kiedy zaś przedstawiciele prasy usiłowali skomunikować się z p. Młynarskim telefonicznie, odpowiadano z mieszkania jego, że p. Młynarski nie powrócił jeszcze ze... Lwowa.

Pierwsze rezolucje w Genewie

Rezolucje w sprawie karteli. — Deklaracja zasady wolnego handlu.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa, 20 5. (D) Podczas gdy dotychczas wszystkie komisje międzynarodowej konferencji gospodarczej obradowały przy drzwiach zamkniętych, odbyło się dziś po 10 dniach obrad pierwsze publiczne posiedzenie głównej komisji handlowej i przemysłowej.

W obu komisjach odbyło się głosowanie nad rezolucjami.

Komisja przemysłowa uchwaliła większością głosów rezolucję dotyczącą międzynarodowych karteli. Rezolucja orzeka m. in., że międzynarodowa kontrola karteli nie jest dopuszczalna. Rezolucja zaleca w dalszym ciągu instytucję karteli, jako pożądania godną, jakkolwiek równocześnie zaznacza, że kartele mogą stanąć na przeszkodzie rozwojowi techniki.

Rezolucja w sprawie karteli przyjęta została znaczną większością głosów. Wstrzymali się jedynie od głosu delegaci amerykańscy i przedstawiciele amsterdamskich syndykalistów.

Delegacja rosyjska głosowała przeciwko rezolucji. Delegat sowiecki Sokolnikow oświadczył, że głosować będzie przeciwko rezolucji, zarazem jednak zakomunikował, że sowiety jakkolwiek sprzeciwiają się idei karteli, to jednak oświadczają gotowość współpracy z europejskimi kartelami.

Komisja handlowa powzięła rezolucję potępiającą nacjonalistyczną politykę gospodarczą, wypowiadając się zarazem za zasadą wolnego handlu.

Następne plenarne posiedzenie konferencji odbędzie się w sobotę o godzinie 3 popołudniu.

Eksperci do spraw rolnictwa w drodze do Palestyny

Nowy Jork, 20 5. ŻAT. Eksperci rolni rządu amerykańskiego w Kalifornji Adams i Strayhorn, którzy są członkami komisji ekspertów wyłonionej na zasadzie układu w sprawie Jewish Agency wyruszyli dnia 18 bm. do Palestyny. Trzeci członek Knowles-Ryerson bawi obecnie w Europie i wkrótce przybędzie również do Palestyny, aby wespół z całą komisją przystąpić do pracy. Profesor Elwoos Mean oczekiwany jest również w dniach najbliższych w Palestynie, podobnie jak Wiktor Mosstery, ekspert dla spraw rolnych przy rządzie egipskim.

Rząd palestyński przegrywa proces o ziemię z Żydem

Jerozolima 20 5. (ŻAT) Ciekawy proces miał w tych dniach miejsce w Sądzie krajowym w Chajfie. Rząd palestyński wystąpił z powództwem przeciwko niejakiemu Nisonowi Rutmanowi z kolonji „Hadara“, przedstawicielowi pani Fels z Nowego Jorku. Rząd domagał się zwrotu obszaru ziemi położonego na południe od „Hadary“ a należącego do p. Fels, motywując swe żądanie tem, że jest to część obszarów rządowych. Sporny tern obejmował kilka tysięcy dunamów ziemi. Sąd orzekł, że roszczenie rządu są bezpodstawne i wspomniany obszar stanowi własność pani Fels.

Agitacja antysemicka w Salonikach

Saloniki, 20 V. ŻAT. Wśród miejscowej ludności panuje wielkie zaniepokojenie z powodu wzmożonej agitacji antysemickiej. Kolportowane są masowo ulotki antysemickie, które zarzucają Żydom knucie spisków z Bułgarją i Serbją przeciw Grecji. Odezwy zakończone są hasłem wysiedlenia Żydów ze Salonik oraz konfiskaty ich majątków. Ma to być karą za prześladowanie kościoła grecko-prawosławnego w Rosji Sowieckiej(!)

Pos. Varnay wykluczony na 10 dni za antywłoskie przemówienie w parlamencie

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Budapeszt, 20 5 (D) Komisja regulaminowa parlamentu węgierskiego uchwaliła na dzisiejszem posiedzeniu wykluczyć posła socjalistycznego Varnaya z posiedzeń na przeciąg 10 dni w związku z jego przemówieniem skierowanem przeciwko Włochom w czasie dyskusji nad traktatem przyjaźni węgiersko-włoskiem.

Bezrobocie w Austrji maleje

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 20 5. (D) W okresie ostatnich 2 i pół miesięcy liczba bezrobotnych w Austrji zmalała o 80 tysięcy. Z ogólnej liczby 275 tysięcy bezrobotnych pozostało obecnie w Austrji 195 tysięcy.

Pożyczka Bankers Trustu dla Budapesztu

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Budapeszt, 20 5, D. Zarząd gminy budapeszteńskiej podpisał dziś umowę z przedstawicielami Bankers Trustu w sprawie pożyczki dla Budapesztu w wysokości 20 miljonów dolarów.

Rumuński minister u Brianda

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 20 5. (D) Minister spraw zagranicznych Briand przyjął dziś rumuńskiego ministra spraw zagr. Mitilineu i posła rumuńskiego w Paryżu.

Lot Londyn — Indje bez lądowania

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 20 5. (L) Dwaj lotnicy wojskowi rozpoczęli raid lotniczy Londyn-Indje, którą to przestrzeń zamierzają lotnicy przelecieć bez lądowania.

Długość lotu wynosi około 6.500 km. Lotnicy postanowili przebyć tę przestrzeń w ciągu 40 godzin.

Zamach na syna Callesa

Nogales, 20 5. PAT. Wczoraj popołudniu dokonany został zamach na syna prezydenta Meksyku Callesa. Calles zdołał wyjść bez szwanku.

Dziwne uprzywilejowanie pogromczyków

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 21 5. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów, które odbyło się pod przewodnictwem wicepremjera Bartla uchwalono wśród szeregu innych spraw projekt rozporządzenia wprowadzającego zmianę w ustawie o zaopatrzeniu inwalidów wojennych. — Mocą tego rozporządzenia, z praw inwalidów korzystać mogą obywatele polscy, którzy walczyli **w obronie Polski w formacjach Petlury i Bułak-Bałachowicza.**

Na temsamem posiedzeniu zapadła ostateczna decyzja w sprawie nominacji posła Bernarda Hausnera na stanowisko konsula polskiego w Hajfie.

Delagacja żyd kongresu w Ameryce na konferencję obrony praw żydowskich

Nowy Jork, 20 5. (ŻAT) Kongres żydowski w Ameryce wysyła delegację z 25 osób na wszechświatową konferencję, poświęconą obronie praw żydowskich w krajach wschodniej Europy. Konferencja, którą zwołuje Komitet delegacyj żydowskich w Paryżu wspólnie z kongresem żydowsko-amerykańskim, rozpocznie się, jak wiadomo, w Genewie 18 sierpnia br.

Na czele delegacji kongresu żyd.-amerykańskiego stać będzie sędzia Juljan W. Mack. Dr. Stephan Wise, sędzia Gustaw Hartman, Dr. A. J. Randgy, Charles Sherman, sędzia I. Fox, Emanuel Herz, Leo Wolfson, B. G. Richards, Philip Watenberg, Herman Speyer, Louis Lipsky, pani R. Gotheil, Dawid Shapiro, pani Silverman, Jakób Ginsburg rab. Maks Hiller.

Ustawa antystrajkowa

Londyn, 20 5. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin uchwalono w II czytaniu projektu o Trade Unionach 275 głosami przeciwko 120 drugą klauzulę zapewniającą ochronę osób odmawiających udziału w strajku generalnym.

ROZMAITOŚCI.

Tragiczna miłość midinetki i bogatego kupca

W Paryżu, w domu pod numerem 219 przy ulicy Charenton zajmowała midinetka Germaine Godet 3-pokojowe mieszkanie. Przed rokiem wprowadziła się panna Godet do tego mieszkania i prowadziła bardzo odosobnione życie, nikogo prawie nie przyjmując, z wyjątkiem tylko 60-letniego bogatego kupca Jerzego Luseauta. Z nim urządzała od czasu do czasu wycieczki trwające nieraz przez dłuższy czas. Ostatnio zniknęła z domu i przez przeszło dwa tygodnie wcale się nie pokazywała. Z początku nie zwróciło to niczyjej uwagi, ale wkrótce zaczęła się z mieszkania wydobywać straszna woń. Dozorca domu postanowił zgłosić to w policji. W drodze do komisarjatu policji spotkał właśnie owego sędziwego przyjaciela midinetki, który starał się go uspokić, oświadczając, że sam już uwiadomi policję. Dozorca jednak nie dał się zbić z tropu, i doniósł o tem policji, która natychmiast zarządziła otwarcie mieszkania. Znaleziono tam zwłoki dziewczyny już w stanie gnicia, a na piersiach bukiet zwiędłych róż. Nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że dziewczynę ktoś udusił. Rozumie się, że podejrzenie padło na owgo pana, za którym zarządzono gorączkowe poszukiwania. Tego samego dnia dowiedziano się, że Luseaut rzucił się do Sekwany. Zostawił po sobie list, w którym opowiedział dzieje swej tragicznej miłości z młodą dziewczyną. Poznał ją przed dwoma laty i w ciągu tych dwóch lat stracił dla niej cały swój majątek. Od dłuższego czasu dochodziło między nimi do ostrych zatargów. W ciągu jednego takiego konfliktu pochwycił ją za szyję i nie wiedząc o niczem, udusił ją. Życiem swojem przypłacił stary człowiek tę mimowolną zbrodnię.

Jak aresztowany został defraudant z Królewskiej Huty?

Berlin. 20. 5. PAT. „Lokal Anzeiger" donosi, że aresztowanie sprawców kradzieży pocztowej w Królewskiej Hucie zostało umożliwione dzięki temu, że Cieślik przybywszy do Offenbachu zwrócił się do jednego z banków frankfurckich o wymianę pół miljona złotych na marki niemieckie. Wysokość tej sumy wzbudziła zdziwienie i nieufność urzędnika bankowego, który wypłacił Cieślikowi tylko zaliczkę w wysokości 1.500 mk. niem., a równocześnie zawiadomił policję. W związku z tem policja stwierdziła, że skradzione pieniądze zostały przeszmuglowane przez granice w lalce, którą dziecko Cieślika przy przejeździe przez granicę trzymało na ręku.

Katastrofalny wybuch w budynku szkolnym - dziełem szaleńca

Nowy Jork. 20. 5. (D) O strasznej katastrofie w szkole w Bath w stanie Michigan donoszą jeszcze następujące szczegóły: Dotychczas wydobyto zwłoki 36 dzieci, 54 dzieci leży ciężko rannych w szpitalu 8 dzieci nie zdołano jeszcze odszukać. Prawdopodobnie zwłoki ich leżą jeszcze pod gruzami.

Sprawcą strasznej katastrofy jest, jak stwierdzono, zwolniony kasjer szkolny Kehoe, który od pewnego czasu zaczął zdradzać objawy obłąkania. W dniu katastrofy wysadził on w powietrze dynamitem swój własny dom, po porzedniem zastrzeleniu swej żony. Następnie wyjechał autem pod szkołę w Bath. Na tydzień przedtem umieścił on pod szkołą w różnych miejscach 250 klg. dynamitu i poszczególne ładunki połączył przewodem elektrycznym, aby wywołać równoczesny wybuch wszystkich ładunków. Szczęśliwym trafem jedna część ładunków nie wybuchła z powodu zepsucia się przewodu. Tej okoliczności zawdzięcza życie przeszło 100 dzieci. W chwili wybuchu Kehoe stał w aucie przed szkołą i patrzył z uśmiechem na dzieło zniszczenia. Kierownik szkoły, zobaczywszy go, rzucił się na niego, aby go ubezwładnić. Kehoe jednak w tej chwili oddał strzał do worka dynamitu, znajdującego się w aucie. Nastąpił wybuch, który rozsadził zupełnie auto i zabił Kehoe, kierownika szkoły, oraz dwie stojące obok osoby.

Skandal w ministerstwie poczt i telegrafów

Wyższy urzędnik pobił dyrektora departamentu

Warszawa. 20. 5. (Sin) Wczoraj w południe ministerstwo poczt w Warszawie było sceną gorszącego zajścia.

Oto wysoki urzędnik tego ministerstwa inż. H., przeniesiony na wyższe stanowisko do Poznania, pobił dyrektora departamentu F. Inż. H., który od wielu lat mieszka w Warszawie, a żona jego jest urzędniczką bankową w stolicy, przeniesienie do Poznania uważał za osobistą krzywdę materjalną. W stanie rozdrażnionym przybył do dyrektora F., domagając się cofnięcia przeniesienia. W czasie wymiany słów, inż. H. ugodził teczką dyr. F. w głowę.

Sprawę oddano prokuratorji, która oskarża inż. H. o znieważenie urzędnika w urzędowaniu ponadto wytoczono mu dochodzenie dyscyplinarne.

Nowy lot przez Atlantyk

Nowy Jork, 20 5. PAT. Pogoda się poprawiła, tak, że panuje przekonanie, że jutro rano lotnicy podejmą lot z N. Yorku do Paryża.

DROBNE OGŁOSZENIA

DYWANY, chodniki, narzuty na otomany, kapy, portjery, linoleum i ceraty poleca w wielkim wyborze A. Nussbaum, Kraków, Dietla 45.

2 POKOJE na biuro za wysokim czynszem w śródmieściu poszukiwane. Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 95, Kraków.

CHŁOPCA do praktyki do sklepu galanteryjnego poszukuje: Nehmer, ul. Bożego Ciała 3.

NAUKA języka angielskiego. Metoda, gwarantująca opanowanie języka w krótkim czasie. Lekcje indywidualne i zbiorowe. Ceny przystępne. Kursa Naukowe „WIEDZA“, Kraków, Studencka 14, I. piętro.

PIEKARNIA ze sklepem, nadająca się również na wypiek cukierniczy, do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Piekarnia“ do Adm. „N. Dziennika“.

POSZUKUJE SIĘ panny (Żyd.) do 2-ch chłopczyków w wieku od 5—8 lat, do Szczyrku koło Bielska, umiejącej czytać po hebrajsku i znającej się na gospodarstwie. Zgłoszenia przyjmuje: Steinbergowa, Kraków, ul. Dajwór 14, we wtorek od godz. 2—4 po południu.

DYWANY, ceraty, linoleum, chodniki, kapy na łóżka, firanki, płachty i płótna nieprzemakalne, artykuły gumowe, przybory podróżne i tapicerskie poleca najtaniej hurtownie i częściowo P. Müntz, Kraków, ul. Bożego Ciała 19. Filja: Rynek gł. 5 (róg Siennej). Dla P. T. Urzędów, hoteli i pensjonatów specjalny rabat.

GRAMOFONY i patefony zagraniczne tanio i na dogodnych warunkach: Kraków, Szpitalna 4, w podwórzu.

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych, — story od 15 zł. — kapy od 35 zł. — trzyczęściowe od 20 zł. — **poleca wytwórnia firanek, Podgórze.** ul. Kraszutta 15, II. piętro.
Wykonuje się również haftem ręcznym i maszynowym z powierzonych materjałów.

HENRYK HOENSEL, BIELSKO, fabryka olejków eterycznych, barwników nietrujących, poszukuje energicznego, z branżą obeznanego przedstawiciela na Kraków.

DYWANY, linoleum, ceraty, narzuty, kapy, portjery, drelichy na story, markizy, chodniki kokosowe dla pensjonatów: Halpern, Kraków, Poselska 18.

TELEFON z numerem ewent. z przełącznikiem do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Telefon“ do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8.

SZUKAM 4 lub 3 (dużych) pokoji, z komfortem — wysoki parter lub I. piętro, w pobliżu plant, w eleganckiej kamienicy — za czynszem z góry, ewentualnie odstępnem, od 1 lipca i później. Zgłoszenia listowne do Adm. „N. Dziennika“ pod „Poufne“.

NAJNOWSZE kapelusze damskie oraz sztumpy we wszystkich kolorach i w różnych deseniach poleca po najtańszych cenach: Filja Fabryki Grossa, Kraków, Stradom 27.

OD 28 ZŁ. PŁASZCZE GUMOWE zagraniczne poleca A. Bross, Kraków, Floriańska 44. (Narożnik obok Bramy Floriańskiej).

MASZYNKI do lodów, **PRYMUSY** szwedzkie, **LEŻAKI I KRZESEŁKA** poleca najtaniej: Henryk Kornhäser, Kraków, Krakowska 4.

CZEKOLADA
ANGLAS
KAKAO
REPREZENTACJA: E. MÜLLER
KRAKÓW XXII Brodzińskiego 1

BLEDNICĘ **niedokrwistość** usuwa działa wzmacniająco, odżywczo, podniecą apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescentów
Mra Krzysztoforskiego Wino chinowo-żelaziste
na maladze hiszpańskiej. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. — Cena za Fl. 4·25 Zł, pół 2·40 Zł. We własnym interesie żądać wyraźnie **Mra Krzysztoforskiego Wino chinowo-żelaziste.**
Laboratorjum chem.-farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów.

KURSY SAMOCHODOWE
Inż. Nanowskiego w Krakowie
ul. Czysta L. 5. Tel. 4248
zawodowe i dżentelmeńskie
radio przyspieszony
Kurs 6 dniowy szkołą włoską
Własne szkolne budynki, laboratorjum.
Ładownia akumulatorów, poradnia fachowa.



NIE PAL!
Palenie rujnuje zdrowie, pochłania pieniądze. Pragnącym odzwyczaić się od tego szkodliwego nałogu, wysyłamy bezpłatnie wypróbowane wskazówki „HERMES“, Łódź, Skrzynka Pocz. 392. Znaczek na porto powrotne załączyć.

Poszukujemy zdolnej stenotypistki
niemieckiej.
Zgłoszenia: Kraków, ul. Sławkowska 12, II. p.



Siwe włosy odzyskują naturalny kolor i połysk przez stosowanie środka „Restaurator“ przywracającego poprzedni ich wygląd. — Cena Zł. ... Działa również, jako wybitny środek do pielęgnowania włosów.
Dr. Caspary & Co., Gdańsk.

Od 3—16 czerwca 1927
WYSTAWA SPORTOWA
WE LWOWIE
połączona z całym szeregiem
WIDOWISK I MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODÓW
66²/₃%-owa zniżka kolejowa dla zamiejscowych uczestników.
Informacje i kwatery w biurze Targów Wschodnich, Lwów, ul. Jagiellońska L. 1.

JAŚNIEJ SŁOŃCA
NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG
ODŚWIEŻA ZNISZCZONE POSADZKI, LINOLEUM I FARBUJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY
Fabryka „Mary“, Warszawa, Zajączkowska 9.

Poszukuję spólnika
do dobrze prosperującego sklepu konfekcji dziecięcej w śródmieściu. Ewentualnie sprzedam takowy. — Zgłoszenia pod „M.“ do Admin. N. Dz.



Najpiękniejsza chwila w życiu.
Najpiękniejszą chwilą w życiu każdego mężczyzny i każdej kobiety jest chwila — pocałunku. Lecz jakże tragiczną się staje, gdy ukochana lub ukochany, cofa się, zrażony niemiłemi wyziewami z ust ukochanej istoty. A jednak tak łatwo uniknąć tej tragedji, używając zbawiennego środka

FERMENTINA
usuwającego najbardziej niemiły zapach z ust.
Fermentina konserwuje zęby, wzmacnia dziąsła, usuwa przykry zapach z ust i czyni oddech przyjemnym.
Główny skład na Polskę:
Roman Włodarski, Warszawa, Lubeckiego 5.
Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. **Cena Zł. 2·75 za sztukę.** W razie nieotrzymania należy zwrócić się do GŁÓWNEGO SKŁADU NA POLSKĘ. Zamiejscowym wysyła się po otrzymaniu z góry **Zł. 3.** lub **Zł. 3·80** za zaliczeniem.
WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW!
Przedstawiciele na oddzielne miasta na własny rachunek pożądani.

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.